

ISSN 1898-9624



egzemplarz bezpłatny

marzec  
2011

nr 39

# Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Wszystkie znaki  
na niebie i ziemi wskazują,  
że WIOSNA już jest!



Różności fotograficzne  
Maćka Gądka na ostatniej  
stronie Biuletynu



# Profesor Henryk Filcek

1928 – 2011



## Rektor AGH

1974 – 1979



# Przemówienie Dziekana Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii prof. Piotra Czai i wygłoszone podczas pogrzebu prof. Henryka Filcka

W dniu 10 marca 2011 roku, na cmentarzu parafialnym w Rząsce pod Krakowem, odbył się pogrzeb śp. prof. Henryka Filcka wielkiego uczonego, byłego Dziekana Wydziału Górniczego i byłego Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Zmarłego w dniu 2 marca 2011 roku. Rektora żegnała rzesza pracowników naukowych AGH z Rektorem AGH prof. Antonim Tajdusiem na czele, rzesza wychowanków rozproszona w całym polskim przemyśle wydobywczym oraz rzesza studentów z Li-sem Majorem na czele. W podniosłej uroczystości nad rodzinnym grobowcem słowa pożegnania skierował w imieniu Rektora prorektor AGH prof. Tadeusz Słomka oraz Dziekan Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii prof. Piotr Czaja, który powiedział:

**Czcigodni księża Koncelebransi  
Pogrążona w żałobie i bólu Rodzino  
Magnificencjo Rektorze  
Drodzy Przyjaciele zmarłego profesora Henryka!**

**„Dziękuję za piękną starość. Kocham Was!”**

To ostatnie słowa profesora Henryka Filcka wypowiedziane publicznie w dniu 8 grudnia 2010 roku na uroczystym posiedzeniu Senatu AGH i Rady Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, na którym dokonano uroczystego odnowienia Jego doktoratu po 50 latach.

To słowa, którymi prof. H. Filcek pożegnał nas wszystkich. Nikt jednak nie spodziewał się, że tak szybko i my musimy na trwałe pożegnać się z drogim nam profesorem, wielkim uczonym, dziekanem, rektorem i najzwyczajniej mówiąc – wielkim przyjacielem i dobrym człowiekiem.

Żegnając naszego profesora i dziekana Wydziału Górniczego, bliskiemu nam wszystkim, stojąc dziś nad jego mogiłą na usta cisną się słowa poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego:

„Kto tę śmierć patetyczną wymyślił,  
i kazał samotnie pod naszą gwiazdą umierać,  
odebrał mi słowa, wiersze i myśli  
a salwą kilometrów nieprzebytych rozstrzelał.”

Śmierć – naturalne następstwo każdego życia jest zwieńczeniem okresu starości. Zmarły profesor Henryk nie mówił o starości. Słowa te słyszałem u niego tylko raz w zacytowanej powyżej formie i na wspomnianej powyżej uroczystości. Często natomiast mówił o jesieni życia, a swoich najbliższych w tym szczególnie swoją żonę Annę nazywał „SŁONCEM JESIENI”.

Jesień nadchodzi po lecie, które poprzedza wiosna. Napelnięny owocami wiosny i lata spichlerz jest podstawą spokojnego oczekiwania na zimę. Pracowite życie jest zawsze wspaniałym zadatkiem pięknej i spokojnej jesieni, włącznie z przygotowaniem na tą – jak napisze psalmista – tajemniczą chwilą „przejścia przez ciemną dolinę”.

## Wiosna życia profesora Henryka Filcka:

To narodziny w 1928 roku w rodzinie wiejskiego nauczyciela w Niemczyku (Kujawsko-Pomorskie), staranne wykształcenie podstawowe i średnie.

To niestety koszmar II Wojny Światowej widziany oczami młodzieńca.

To powojenna nadzieja i studia rozpoczęte jeszcze w Akademii Górniczej (1947), a zakończone w 1952 roku dyplomem magistra inżyniera górnika – dyplomem z wyróżnieniem – już w Akademii Górniczo-Hutniczej.

To podjęta jeszcze na studiach w 1949 roku praca w tej uczelni.

To równolegle podjęta w 1951 roku praca jako nadgórnik w kopalni „Nowy Orzeł Biały” w Bytomiu.

To doktorat w 1960 roku i habilitacja w 1965 roku.

To wzbicie się na wyżyny naukowe i zawodowe w dziedzinie mechaniki, a w szczególności mechaniki skał na forum krajowym i międzynarodowym i wejście do grona najlepszych specjalistów z tego zakresu. Jego wielkim atutem były: ponadprzeciętne zdolności, pracowitość i samozaparcie, solidne przygotowanie teoretyczne i duże doświadczenie

## Spis treści

Przemówienie Dziekana WGIG prof. P. Czai	
wygłoszone podczas pogrzebu prof. Henryka Filcka	3
ABB podpisało porozumienie z WEAIH AGH	5
Nadzwyczajne Posiedzenie KRPUT	6
Wirtualny spacer po AGH	6
Delegacja z Nigerii z wizytą w AGH	6
Nowoczesny budynek dla ZOD AGH w Mielcu	9
SGL CARBON GmbH – porozumienie o współpracy	10
TP SA – porozumienie o współpracy	11
Spotkanie dotyczące współpracy z Chinami	12
Fundacja Cement, Wapno, Beton	13
Dwa tuziny diamentów	14
Centrum e-Learningu – szkolenia i konkursy	16
Uwolnione czasopisma AGH	17
Wydawnictw AGH nagrodzone	17
Kalendarium rektorskie	18
Media o AGH	19
Tekst w związku z projektem budowy	
Panteonu Narodowego	21
Konsul honorowy z AGH	22
Różnorodne brzmienia ORAGH	23
Dobra atmosfera to połowa sukcesu! – wywiad	24
Profesor J. Frydrych – wspomnienie	26
Kompozytorzy polscy w hołdzie Ojcu Świętemu JP II	28
AGH we władaniu CHANA	30
I Puchar Dziekana WIMIR...	32
Mistrzowie białego szaleństwa wyłonieni	35
Klub Uczelniany AZS AGH potęgą Małopolski	35
Energetyzujący Puchar Dziekana	37

ISSN – 1898-9624

„Biuletyn AGH” – Magazyn Informacyjny  
Akademii Górniczo-Hutniczej  
nr 39, marzec 2011 r.

### Redaguje zespół:

Zbigniew Sulima (redaktor naczelny),  
Stali współpracownicy: Anna Kryś-Dyja,  
Małgorzata Krokoszyńska,  
Zespół ds. Informacji i Promocji

### Adres redakcji:

AGH, paw. A-0, pok. 16  
al. Mickiewicza 30,  
30-059 Kraków, tel. (12) 617-34-49  
bip\_agh@agh.edu.pl  
www.biuletyn.agh.edu.pl

### Opracowanie graficzne, skład:

Scriptorium „TEXTURA”  
e-mail: textura@textura.pl

### Druk:

Drukarnia „Kolor Art” s.c.  
ul. Kotlarska 34, 31-539 Kraków

### Kolportaż:

Sekretariat Główny AGH i redakcja

Nakład: 2200 szt. bezpłatnych  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
i adjustacji tekstów.

### Na okładce:

Bociany z Poleskiego Parku Narodowego –  
fot. Maciej Gądek –2005 rok

praktyczne zdobyte podczas pracy w kopalniach „Nowy Orzeł Biały”, KWK „Janina” oraz Biurze Projektów Przemysłu Materiałó Wiązących.

To objęcie funkcji Kierownika Katedry Mechaniki Górniczej, a następnie funkcji Dyrektora Instytutu Geomechaniki Górniczej.

#### **Natomiast Lato życia profesora Henryka Filcka:**

To tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nadany mu przez Radę Państwa w 1971 roku,

To tytuł profesora zwyczajnego nadany mu w 1978 roku.

To pełna wyrzeczeń, ciężka i mozolna praca na eksponowanych stanowiskach przede wszystkim w uczelni, ale także w kraju i poza jego granicami.

To stanowiska Prodziekana Wydziału Górniczego w latach 1966–1969, potem Dziekana tego wydziału w latach 1969–1972, prorektora uczelni w latach 1972–1974 oraz stanowisko najwyższe – Rektora AGH w latach 1974–1979.

To praca między innymi w Międzynarodowym Komitecie Organizacyjnym Światowych Kongresów Górniczych oraz w międzynarodowych organizacjach naukowych jak: International Society of Rock Mechanics, International Bureau of Strata Mechanics.

To rozbudowa i rozwijanie doskonałych kontaktów AGH z całym krajowym i europejskim przemysłem wydobywczym, który wtedy był motorem rozwoju gospodarczego i postępu całej Europy.

To praca na stanowisku profesora jako nauczyciela akademickiego, jako doskonałego wykładowcy z sentymentem wspomnianego do dzisiaj przez wszystkich jego wychowanków.

To propagowanie polskiej szkoły mechaniki górotworu na forum Europy i Świata. Profesor Henryk Filcek, znając doskonale obce języki zdobywał swój autorytet i rozślawiał dobre imię AGH, uczestnicząc we wszystkich najważniejszych kongresach i sympozjach naukowych.

To członkostwo w Komitecie Górnictwa PAN.

To praca w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych, a potem w Centralnej Komisji ds. tytułu i stopni naukowych.

Lato życia profesora Henryka Filcka to również:

Liczne odznaczenia państwowe w tym najwyższe jak: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1969) i Krzyż Komandorski Orderu odrodzenia Polski (1988).

Liczne Nagrody naukowe w tym 6 Nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Ponowne kierownictwo nowej połączonej Katedry Geomechaniki Budownictwa i Geotechniki.

To współdziałanie w tworzeniu na wydziale nowego kierunku kształcenia „budownictwo”.

Całe naukowe i zawodowe życie profesora Henryka Filcka to liczne publikacje naukowe, to rzesza wypromowanych inżynierów i magistrów inżynierów górników rozwijających polskie górnictwo – tą najważniejszą wtedy dla polskiej gospodarki branżą przemysłu. To wypromowani doktorzy, profesorowie, w gronie których jest również obecny Rektor AGH prof. Antoni Tajduś.

Po tych sukcesach wiosny i lata nadeszła pogodna jesień profesora Henryka Filcka, cechująca się nadal aktywną pracą w roli wykładowcy, ale też jesień naznaczona zmaganiem się z losem nie szczędzącym bólu, walki z chorobą, którą przyjmował i znosił z wielką pokorą i męstwem. Kiedy zdrowie nie pozwalało mu stanąć na katedrze, swe doświadczenia nauczyciela akademickiego najwyższej próby – przekazywał na piśmie pisząc między innymi „Rozprawę o wykładaniu”, którą dedykował szczególnie swoim młodszym kolegom wykładowcom.

Wszystko co ma początek ma też swój koniec. Stojąc nad jego – jeszcze przez chwilę – pustą mogiłą, przyjmujemy to z wielkim bólem, zrozumieniem i nadzieją, że śmierć nie jest końcem życia, ale – jak napisała na klepsydrze Jego Rodzina – początkiem innego – ufamy lepszemu – życia.

Żegnaj więc drogi profesorze, żegnaj drogi Dziekanie i drogi Magnificencjo Rektorze.

W imieniu Rady Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, jako Twój student i Twój wychowanek, a teraz Twój niegodny następca na stanowisku dziekana, w imieniu całej społeczności wydziału, a także w imieniu wszystkich polskich górników dziękuję Ci za to, że całe swe życie poświęciłeś naukom górniczym, poświęciłeś bezpieczeństwu i rozwojowi polskiego górnictwa, poświęciłeś nam wszystkim, wydziałowi i całej prześwietnej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Profesorze górnika, dotarłeś do mety. Stajesz dzisiaj do ostatniego zjazdu pod ziemię. Niech więc Ta, której tajemnice ukryte w szorstkiej i zimnej skale były Twoją naukową fascynacją, której badaniom i dociekaniom poświęciłeś całe swoje naukowe i zawodowe życie, przyjmie Cię jak swego dobrze znanego przyjaciela. Przyjmie i utuli, ukoi ziemski ból, dając Ci wieczny pokój i wieczny odpoczynek.

Na Twoją ostatnią i niestety wieczną szczytę zabierz nasze górnicze pozdrowienie.

**Drogi Profesorze, Panie Dziekanie,  
Magnificencjo Rektorze  
żegnaj i spoczywaj w pokoju! „Szczęść Boże”!**



# ABB podpisało porozumienie z Wydziałem EAIiE AGH

W dniu 21 lutego 2011 roku w siedzibie Centrum Badawczego ABB w Krakowie przy ul. Starowiśniej 13A zostało podpisane porozumienie pomiędzy Centrum Badawczym ABB a Wydziałem EAIiE AGH, którego podstawą jest porozumienie AGH – ABB zawarte w grudniu 2009 roku. Centrum Badawcze ABB reprezentował Dyrektor Centrum dr hab. inż. Marek Florowski a władze Wydziału Dziekan prof. Antoni Cieśla. Celem porozumienia jest nawiązanie współpracy między obiema jednostkami w zakresie badań naukowych, dydaktyki, wykorzystania bazy laboratoryjnej, konsultacji, wymiany myśli w spotkaniach naukowych, działalności publikacyjnej.

W szczególności strony ustaliły, że współpraca będzie realizowana poprzez:

- zlecenie opracowań naukowo-badawczych,
- prowadzenie wspólnych badań laboratoryjnych,
- wzajemne uczestnictwo pracowników w zespołach konsultingowych,
- wzajemny udział pracowników AGH i ABB w seminariach naukowych,
- umożliwienie udziału pracowników ABB w procesie dydaktycznym (prowadzenie wykładów, seminariów),
- współpracę przy organizacji seminariów, warsztatów, konferencji naukowych,
- współpracę przy wspólnym definiowaniu i realizacji wybranych elementów procesu dydaktycznego z wprowadzeniem problematyki z obszaru technologii ABB,
- proponowanie tematów prac inżynierskich, magisterskich i doktorskich
- organizację praktyk studenckich i staży naukowych w ABB,
- umożliwienie odbywania praktyk dyplomowych w ABB studentom AGH piszącym prace dyplomowe na tematy proponowane przez ABB,
- wspieranie organizacji konkursów naukowych i innych form promowania zdolnych studentów,
- informowanie o potrzebach kadrowych oraz możliwościach zatrudniania absolwentów,
- pomoc w zakresie wyposażenia bazy dydaktycznej i laboratoryjnej,
- wzajemne prezentowanie i propagowanie osiągnięć obu stron.

ABB jako firma działa w około 100 krajach, zatrudniając ponad 120 tys. pracowników. Jej główna siedziba znajduje się w Zurychu, Szwajcaria. Notowana jest na giełdach w Zurychu, Sztokholmie i Nowym Jorku. Działalność firmy obejmuje

pięć wydziałowych obszarów: urządzenia mocy stosowane do przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej, systemy mocy dla sieci energetycznych i elektrowni, urządzenia automatyki dyskretnej, urządzenia niskonapięciowe, automatyzacja procesów dla takich gałęzi przemysłu jak wydobywanie ropy i gazu, elektrownie, przemysł chemiczny i farmaceutyczny, papierniczy, hutniczy i górniczy, przemysł okrętowy.

Inwestycje firmy w obszarze R&D w 2009 roku wynosiły 1,3 mld dolarów. ABB posiada na świecie 7 centrów badawczych, które zatrudniają ponad 6 tys. pracowników. Jedno z takich centrów zlokalizowane jest w Krakowie. Firma ma zawarte umowy o współpracy z 70 uniwersytetami na całym świecie, wśród których jest AGH.

☞ Tadeusz Pisarkiewicz



foto: Przemysław Burzyński



foto: Przemysław Burzyński

# Nadzwyczajne Posiedzenie KRPUT

Na zaproszenie prof. Andrzeja Karbownika, Rektora Politechniki Śląskiej oraz prof. Eugeniusza Światońskiego organizatora 50-tego Jubileuszowego Sympozjum pt. „Modelowanie w mechanice”, członkowie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych spotkali się w Ustroniu w dniach od 26 do 27 lutego 2011, by wspólnie omówić aktualne problemy, które dotyczą uczelni technicznych.

Podczas obrad, prof. Andrzej Karbownik Rektor Politechniki Śląskiej, zaprezentował krótką prezentację dot. Politechniki oraz zapoznał uczestników z zasadami budżetowania administracji centralnej.

Dalsza część obrad była głównie poświęcona nowej ustawie o szkolnictwie wyższym oraz stosowaniu przez uczelnie jednolitej metodologii rozliczania kosztów pośrednich – stan prac w KRASP i KRPUT prezentował prof. Adam Hamrol Rektor Politechniki Po-

znańskiej. Profesor Hamrol przedstawił stopień zaawansowania prac nad tym zagadnieniem na szczelbu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Nadzwyczajne Posiedzenie KRPUT odbywało się równolegle z Sympozjum „Modelowanie w mechanice”, które organizowane jest od wielu lat przez Gliwicki Oddział Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Katedrę Mechaniki Stosowanej Politechniki Śląskiej oraz Komitet Mechaniki Polskiej Akademii Nauk. Konferencja na trwałe wpisała się do kalendarza spotkań naukowych z zakresu szeroko rozumianej mechaniki teoretycznej i stosowanej. Wspiera ją grono stałych uczestników, ze wszystkich liczących się ośrodków naukowych w Polsce i z niektórych zagranicznych.

☞ Maciej Okoń

## Wirtualny spacer po AGH

W środę 9 marca 2011, ruszył nowy projekt, który został zrealizowany dzięki wsparciu firmy ArcelorMittal Poland – „Wirtualny spacer po AGH”.

Głównym celem pomysłodawców było zwiększenie i ułatwienie dostępności AGH dla potencjalnych studentów, a w efekcie końcowym zwiększenie ilości osób podejmujących studia techniczne.

Aby zwiedzić akademię, nie trzeba będzie już wychodzić z domu – można wybrać się na wirtualną wycieczkę po wydziałach, zobaczyć nasze laboratoria i sale wykładowe – zapoznać się ofertą, która kierowana jest do przyszłych studentów i potencjalnych partnerów. Na potrzeby projektu zostały także zakupione dwa tzw. Infokioski, które umieszczono w Centrum Dydaktyki AGH oraz holu głównym pawilonu A-0, gdzie każdy będzie mógł skorzystać z nowego serwisu oraz swobodnie „serfować” po stronie www.akademii.

Nowy system z czasem będzie uzupełniany o kolejne funkcje, tak by docelowo objąć całą uczelnię. Każdy kto będzie chciał wybrać się w nasze mury będzie mógł wcześniej za pośrednictwem Internetu dokładnie poznać uczelnię, odnaleźć drogę a nawet konkretnego pracownika oraz zobaczyć krótkie prezentacje jednostek AGH.

Liczymy, że nowy serwis przypadnie do gustu pracownikom i studentom naszej uczelni i będzie stanowić uzupełnienie strony głównej. Pierwsze komentarze, które można znaleźć na portalach społecznościowych napawają optymizmem, zwłaszcza, że projekt jest w fazie rozwoju. Wirtualny spacer po AGH dostępny jest pod adresem: [www.agh.wkraj.pl](http://www.agh.wkraj.pl).

☞ Maciej Okoń

## Delegacja z Nigerii z wizytą w AGH

W dniu 1 marca 2011 roku, w realizacji inicjatywy Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH – UNESCO, z wizytą roboczą przebywała w Akademii Górniczo-Hutniczej delegacja Nigerii w składzie: J.E. Asalina Raymond Mamuno – Ambasador Federalnej Republiki Nigerii (FRN) w Polsce (RP), profesor Bashir H. Usman – z-ca Kanclerza, Federal University of Technology w Yola (stan Adamawa, Nigeria), profesor Benjamin T. Ugwu – z-ca Kanclerza, University of Jos (stan Plateau, Nigeria), Ennetuk Usoro – minister, Ambasada Federalnej Republiki Nigerii w Polsce, Victor A. Adeleke – szef kancelarii, Ambasady Federalnej Republiki Nigerii w Polsce, dr Grzegorz Waliński – Prezes Polsko-Nigeryjskiego Towarzystwa Gospodarczego, były ambasador RP w FRN, Ifeakandu Obiudu – Zastępca Prezesa Polsko-Nigeryjskiego Towarzystwa Gospodarczego.

Goście uczestniczyli w seminarium pt.: *Polish – Nigerian Workshop on Engineering Education and Technology*. Ze strony AGH w seminarium uczestniczyli: prof. Antoni Tajduś, Rektor AGH, prof. Jerzy Lis, Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju, prof. Tomasz Szmuc, Prorektor ds. Nauki, prof. Piotr Czaja, Dziekan Wydziału Górnicztwa i Geoinżynierii, prof. Janusz Szpytko, Kierownik Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH – UNESCO, Marta Foryś, Kierownik Działu Współpracy z Zagranicą.

Program seminarium obejmował okolicznościowe wystąpienia Rektora AGH prof. A. Tajdusia i J.E. Ambasadora FRN Asaliny

Raymond Mamuno, a ponadto wypowiedzi: prof. J. Lisa w zakresie potencjału edukacyjnego i naukowego AGH, prof. T. Szmuca w zakresie badań naukowych i inicjatyw AGH w obszarze energetyki, prof. B. Usmana w zakresie potencjału edukacyjnego i naukowego Federal University of Technology, Yola oraz perspektyw rozwoju, prof. B.T. Ugwu w zakresie potencjału edukacyjnego i naukowego University of Jos, Jos oraz perspektyw rozwoju.

Podczas seminarium omówiono założenia programu współpracy, w ramach którego wybrani studenci i doktoranci nigeryjskich uniwersytetów mogliby kształcić się w AGH korzystając z laboratoriów, którymi nie dysponują ich macierzyste uczelnie. Zakłada się, że – w odróżnieniu od standardowych studiów za granicą, program ten zorientowany byłby na poprawę standardów kształcenia na nigeryjskich uczelniach technicznych, których program kształcenia zostałby uzupełniony o element realizowany za granicą.

Omówiono ponadto możliwości innych wspólnych przedsięwzięć z udziałem parterów z uczelni nigeryjskich, Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH – UNESCO i Polsko-Nigeryjskiego Towarzystwa Gospodarczego.

Goście zapoznali się ponadto z wybranymi laboratoriami Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki. Przedmiotem szczególnego zainteresowania była Kopalnia Doświadczalna Katedry Maszyn Górniczych, Przeróbczych i Transportowych.

☞ Janusz Szpytko

foto strona obok ▶



fol. Stanislaw Malik





## Deklaracja współpracy na rzecz powstania lokalnego partnerstwa zarządzającego zmianą gospodarczą



My, niżej podpisani deklarujemy wolę współpracy na rzecz powstania lokalnego partnerstwa, którego zadaniem będzie opracowanie i wdrożenie strategii przewidywania i zarządzania zmianą gospodarczą.

Realizacja założeń współpracy nastąpi poprzez przygotowanie i złożenie projektu na konkurs ogłoszony przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie w ramach Poddziałania 8.1.2 Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Celem przygotowanego projektu będzie konsolidacja działań samorządów, instytucji edukacyjnych, przedsiębiorców i partnerów społecznych na rzecz rozwoju gospodarczego powiatu, zawiązanie aktywnego partnerstwa lokalnego oraz opracowanie trwałego systemu przewidywania i zarządzania zmianą gospodarczą pozwalającego na:

- prognozowanie zapotrzebowania na określone kwalifikacje zawodowe i dostosowanie programów nauczania do zmieniających się warunków na rynku pracy oraz promowanie idei uczenia się przez całe życie;
- wspieranie procesów transferu innowacyjnych technologii i wiedzy oraz ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do potencjału badawczego oraz intelektualnego;
- propagowanie stosowania i korzystania z usług *on-line*, szczególnie poprzez działania na rzecz podnoszenia umiejętności informatycznych i dostępu do Internetu;
- dążenie do zapewnienia komplementarności działań podejmowanych przez różne instytucje, zmierzających do optymalizacji wykorzystania dostępnych środków.

Przygotowywany projekt będzie zgodny z przyjętą przez Komisję Europejską w marcu 2010 r. „Strategią EUROPA 2020”, w której celami strategicznymi są:

- rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji;
- rozwój zrównoważony wspierający gospodarkę efektywnie korzystającą z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej;
- rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu.



1. Prezydent Miast Mielca – **Janusz Chodorowski**
2. Starosta Powiatu Mieleckiego – **Andrzej Chrabąszcz**
3. Kierownik ZOD AGH w Mielcu – dr inż. **Bolesław Karwat**
4. Dyrektor Oddziału ARP S.A. w Mielcu – **Mariusz Błędowski**
5. Prezes ARR MARR S.A. – **Zdzisław Klonowski**
6. Dyrektor PUP w Mielcu – **Stanisław Stachowicz**
7. Dyrektor CKPIDN w Mielcu – **Zdzisław Nowakowski**

Mielec, dnia 21 lutego 2011 roku





# Nowoczesny budynek dla ZOD AGH w Mielcu

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Mielcu ma własną nowoczesną siedzibę. W dniu 21 lutego 2011 roku, Prezydent Miasta Mielca Janusz Chodorowski wręczył Rektorowi AGH prof. Antoniemu Tajdusiowi, akt przekazania budynku. Władze samorządowe Mielca kosztem 2,2 miliona złotych przeprowadziły remont budynku znajdującego się w centrum miasta. W nowej siedzibie ZOD AGH w Mielcu może jednocześnie odbywać zajęcia 360 studentów. Aula dla 140 studentów i jest wyposażona w nowoczesny system audio-wizualny, cały budynek jest klimatyzowany.

W uroczystości ze strony AGH uczestniczyli: prof. Zbigniew Kąkol – Prorektor AGH ds. Kształcenia, prof. Janusz Kowal – Dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, prof. Zbigniew Pasek – Dziekan Wydziału Humanistycznego, prof. Jan Kusiak – Dyrektor Centrum e-learningu AGH, dr inż. Bolesław Karwat – Kierownik ZOD AGH w Mielcu, dr Jacek Gądecki – Wydział Humanistyczny. Władze Województwa Podkarpackiego oraz władze samorządowe Mielca i powiatu Mieleckiego reprezentowali: Mirosław Karapyta – Marszałek Województwa Podkarpackiego, Jacek Postuluszny – Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Zdzisław Nowakowski i Jan Tarapata – Radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Andrzej Chrabąszcz – Starosta Powiatu Mieleckiego, Andrzej Bryła – Wicestarosta Powiatu Mieleckiego, Jan Myśliwiec – Przewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu, Bogdan Bieniek i Mieczysław Wdowiarz – Wiceprezydenci Mielca, Stanisław Tomza – Dyrektor Wydziału Edukacji UM Mielec, Arkadiusz Gałkowski – Naczelnik Wydziału Edukacji UM Mielec. Uroczystości zaszczylicili Krystyna Skowrońska – Posłanka na Sejm RP i Krzysztof Popiołek Posel na Sejm RP oraz: Mariusz Błędowski – Prezes Agencji Rozwoju Przemysłu O/Mielec, Zdzisław Klonowski – Prezes MARR SA, Ireneusz Drzewiecki – Wiceprezes MARR SA, Janusz Zakręcki – Prezes Polskich Zakładów Lotniczych Sikorsky a Company. W uroczystości uczestniczyło ponad 100 osób, dyrektorzy mieleckich szkół, Radni Rady Miasta i Radni Powiatu Mieleckiego, przedstawiciele mieleckiego przemysłu.

Budynek przed przekazaniem poświęcił ksiądz prałat Kazimierz Czesak, proboszcz Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W trakcie uroczystości Rektor AGH prof. Antoni Tajduś został uhonorowany medalem „Przyjaciół Miasta Mielca”, za zasługi w pomnażaniu potencjału intelektualnego

młodziem oraz za wybitny wkład na rzecz rozwoju w Mielcu nowoczesnego szkolnictwa wyższego.

Prezydent Mielca Janusz Chodorowski w swoim wystąpieniu podziękował władzom AGH za utworzenie Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego, podkreślając znaczenie obecności AGH dla miasta i regionu. Rektor prof. Antoni Tajduś przedstawił pozycję AGH w zakresie dokonań naukowych i dydaktycznych oraz dynamiczny rozwój uczelni w ostatnich latach. Podziękował władzom samorządowym miasta i powiatu za przekazany budynek na cele edukacyjne ZOD AGH w Mielcu.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się seminarium na temat „Zarządzanie zmianą gospodarczą w społeczeństwie wiedzy” w ramach, którego wygłoszono następujące referaty:

- *Transfer technologii z uczelni do przemysłu* – prof. Antoni Tajduś;
- *IN-TECH – nowy model współpracy przedsiębiorców, nauki i samorządu* – Zdzisław Klonowski;
- *Lean Management w restrukturyzacji przedsiębiorstwa* – Janusz Zakręcki;
- *Nowe innowacyjne metody do tłoczenia blach (hotforming)* – Janusz Sobor;
- *Mielec.edu.pl – wspólny Cel AGH w Krakowie oraz CKPiDN w Mielcu* – prof. Jan Kusiak, Zdzisław Nowakowski;
- *Znaczenie partnerstwa lokalnego na rzecz zarządzania zmianą gospodarczą* – Jacek Postuluszny.

W celu dalszego rozwoju współpracy pomiędzy AGH i miastem Mielec została podpisana „Deklaracja współpracy na rzecz powstania lokalnego partnerstwa zarządzającego zmianą gospodarczą”.

Przekazany dla ZOD AGH w Mielcu nowy budynek będzie również udostępniany dla innych celów dydaktycznych między innymi dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Mielcu, który liczy ponad 250 zdeklarowanych słuchaczy. Uniwersytet został objęty patronatem przez Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia i pierwszy wykład

w nowej auli wygłosił adiunkt Wydziału Humanistycznego AGH dr Jacek Gądecki na temat *Socjologia domu – dom i zamieszkanie we współczesnym świecie*.

W ZOD AGH w Mielcu kształcą się obecnie na I oraz II roku studiów niestacjonarnych 110 studentów Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki na trzech kierunkach studiów: mechanika i budowa maszyn, mechatronika, inżynieria mechaniczna i materiałowa.

Dziękując władzom samorządowym miasta Mielca i powiatu mieleckiego, jak również władzom AGH, nie należy zapominać o Tych, dzięki którym koncepcja utworzenia ZOD AGH w Mielcu została zrealizowana. Uczestniczyłem w realizacji tego przedsięwzięcia od podpisania wstępnej umowy o współpracy pomiędzy AGH i władzami samorządowymi. Jestem przekonany, że bez zaangażowania ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta i jednocześnie Dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli Pana Zdzisława Nowakowskiego, realizacja projektu była by bardzo trudna, a może wręcz niemożliwa. Większość zajęć dydaktycznych dla studentów z Mielca odbywała i odbywa się nadal w CKPiDN. Wielu pracowników CKPiDN przez dwa lata wspomagało wszystkie działania przy tworzeniu ZOD AGH w Mielcu, organizowali akcje promocyjne, zajęcia dydaktyczne, inaugurację kolejnych lat studiów i zabezpieczali bazę socjalną dla pracowników AGH.

Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. Musimy naszą pracę kontynuować dla obecnie studiujących w Mielcu i Tych, którzy w kolejnych latach podejmą trud poszerzenia swojej wiedzy, podnoszenia kwalifikacji oraz prestiżu zawodowego. Nauczyciel – brzmi dumnie, ale to nie jest tylko zawód, to jest misja, bez której następne pokolenia młodych ludzi nie znajdą odpowiedniego miejsca w globalnym społeczeństwie wiedzy.

Bolesław Karwat

Kierownik ZOD AGH w Mielcu



# SGL CARBON GmbH

## Porozumienie o współpracy 24.02.2011

24 lutego 2011 mieliśmy przyjemność gościć w murach AGH przedstawicieli koncernu węglowego SGL Group. Spotkanie było uwieńczeniem prowadzonych rozmów o rozpoczęciu współpracy i zakończyło się podpisaniem porozumienia.

SGL Group jest jednym z największych na globalnym rynku producentem wyrobów opartych o węgiel. Posiada ponad 40

nia wiedzy o tym pierwiastku". Od dawna SGL tworzy nowe technologie i produkty wykorzystujące ogromny potencjał węgla. W tym celu współpracuje ze znanymi w świecie ośrodkami badawczo – rozwojowymi i światowymi liderami stosującymi te technologie i produkty.

24 lutego 2011 do partnerów koncernu dołączyła akademia podpisując współ-

- uczestnictwo pracowników w różnego rodzaju zespołach eksperckich,
- wzajemne prezentowanie i propagowanie osiągnięć,
- organizowanie wspólnych szkoleń i kursów specjalistycznych.

Porozumienie zostało podpisane przez pana Dr Huberta Jägera – Wiceprezesa Zarządu, Szefa Działu Technologii i Innowacji i pana mgr. Andrzeja Hotłośa – Prezesa Zarządu SGL Carbon Polska SA. Akademię reprezentował prof. dr hab. inż. Jerzy Lis – Prorektor ds. Współpracy i Rozwoju AGH wraz z przedstawicielami Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki: prof. Janem Chłopkiem – dziekanem, dr hab. inż. Robertem Filipkiem – prodziekanem i prof. Stanisławem Błażewiczem – Kierownik Katedry Biomateriałów.

Więcej informacji można zasięgnąć u koordynatorów porozumienia, którymi są:

- ze strony SGL Group: mgr Janusz Tomala,
- ze strony AGH: prof. Stanisław Błażewicz.

✉ Aleksandra Wojdyła  
Centrum Transferu Technologii



foto: ZS

zakładów produkcyjnych w Europie, USA i w Azji, a także sieć handlowo – serwisową w ponad 100 krajach.

Węgiel jest podstawowym pierwiastkiem, na którym bazują produkty SGL Group. Jak sami przyznają jest on „znany od dwóch milionów lat, a ciągle innowacyjny i fascynujący. Unikalne własności węgla inspirują i zachęcają do powiększa-

nie „Porozumienie o współpracy”. Zakres współpracy obejmować będzie między innymi:

- realizację opracowań naukowo-badawczych,
- realizację prac magisterskich i doktorskich,
- organizację praktyk studenckich i staży naukowych,

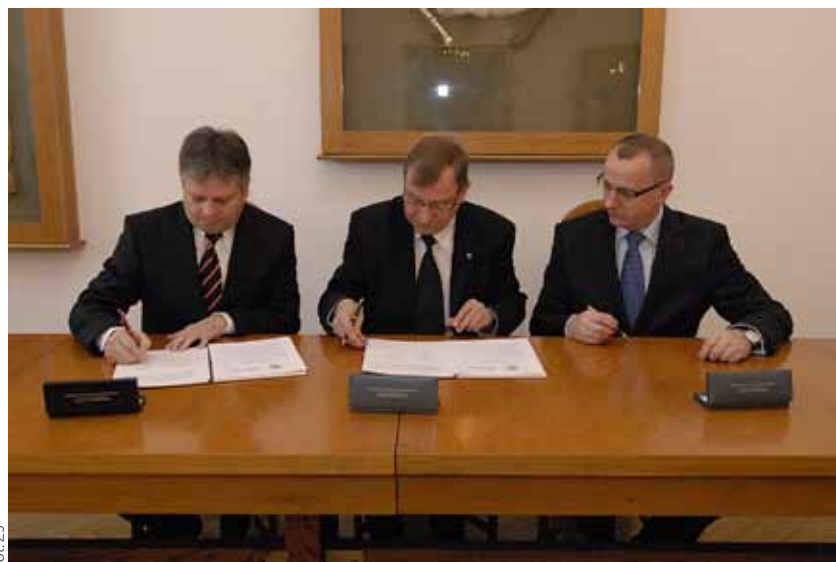


foto: ZS

International Day to wydarzenie mające na celu promocję i przygotowanie stypendialnych: IL LLP, CEERUS, Włochów i Japonii, FIS (Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy), SMLC, CEERUS, zebrano wyjątków na studia jak i praktyki oraz zaproszenie studentów Akademii Górniczo-Hutniczej z międzynarodową specjalnością uczenia.

Organizatorem tego wydarzenia, znanego również pod nazwą „Day” stał się Dział Współpracy z Zagranicą. Dlatego też, aby ułatwić studentom zdobycie wiedzy i doświadczenia w ramach zagranicznych uczelni i firm na całym świecie, a tym samym przyczynić im specyficzną satysfakcję Dział Współpracy z Zagranicą, zaplanował ich z ofertą stypendialną i procedurami aplikacyjnymi, w programie International Day 2011 znalazły się spotkania z gośćmi specjalnymi tj. Konsul Amerykański, Konsul Niemiecki, Konsul Włoch, przedstawicielami Centrum Wymiany Akademickiej DWZ, jak i innych jednostek, sponsorów i instytucji z pracownictwa DWZ oraz stypendystami Programu LLP Erasmus oraz przedstawicielami organizacji studenckich.

Aby uprzyjemnić czas wszystkim osobom na International Day 2011, organizator wydarzenia przewidział również w programie występy artystyczne, konkursy atrakcyjnych nagród dla studentów. Naszym zamiarem jest nadać wydarzeniu charakter ciekawego, zjedliwny w trakcie przygotowań do kolejnej, czwartej już edycji International Day. Liczymy na zainteresowanie i zaangażowanie studentów oraz organizacji uczestniczących. Jeśli chcesz pomóc w przygotowaniach International Day 2011 i skierować do Ciebie kłopoty, zgłoś się do Działu Współpracy z Zagranicą. Przyjdź się do nas!

**Plug into DWZ!**  
**WWW.IDAY.EU**

# Telekomunikacja Polska SA

## podpisanie porozumienia o współpracy

W dniu 24 lutego 2011 roku w murach naszej uczelni odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy z Telekomunikacją Polską SA.

Telekomunikacja Polska SA jest liderem na polskim rynku telefonii stacjonarnej, internetu i transmisji danych. Jako jedyny operator, oferuje kompleksowe rozwiązania telekomunikacyjne dostępne w całym kraju. Klientom dostarcza również usługi telewizyjne oraz wideo na życzenie. Posiada dwa własne kanały telewizyjne, od 2007 roku angażuje się również w koprodukcje filmowe. Współtworzy największą grupę telekomunikacyjną w Europie Centralnej, Grupę TP. Jest częścią światowej grupy telekomunikacyjnej France Telecom.

TP SA prowadzi aktywną współpracę badawczą z środowiskami naukowymi oraz innymi jednostkami naukowymi w kraju i za granicą. Skupia środowiska badawcze i tworzy warunki korzystne dla rozwoju nowych technologii, co pozwala oferować wszystkim klientom przystępne i niezawodne szerokopasmowe usługi telekomunikacyjne. Za osiągnięcia w Programach Ramowych UE w latach 1999–2009 Telekomunikacja Polska została dwukrotnie nagrodzona Kryształową Brukselką. W ciągu minionej dekady polskie Orange Labs zrealizowało i pozytywnie rozliczyło 7 międzynarodowych projektów badawczych dofinansowanych ze środków 6-go Programu Ramowego UE. Obecnie uczestniczy w 9 projektach w ramach 7-go Programu Ramowego UE.

Pion Centrum Badawczo-Rozwojowego Telekomunikacji Polskiej – od 3 grud-



for. ZS

nia 2009 należy do międzynarodowej sieci Orange Labs, w skład której wchodzi 15 jednostek badawczo-rozwojowych i laboratoriów Orange, rozmieszczonych w 9 państwach (Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Polska, Chiny, Japonia, Egipt, Jordania oraz USA). Polskie Orange Labs stanowi 10% potencjału badawczego całej sieci. Ma na swoim koncie blisko 50 zgłoszeń patentowych.

Porozumienie ma na celu swobodną wymianę poglądów i doświadczeń, działając jednocześnie w ramach uczciwych, odpowiedzialnych i dopuszczalnych praktyk odnoszących się do praw własności intelektualnej. Strony Porozumienia podejmą kroki by wspierać współpracę w obszarze kształcenia, badań i rozwoju szeroko rozumianej telekomunikacji.

Porozumienie w imieniu Prezesa Macieja Wituckiego podpisał Piotr Muszyński – Wiceprezes Zarządu TP SA ds. Operacyjnych oraz ze strony akademii, w imieniu Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia, Proroktor ds. Współpracy i Rozwoju AGH – prof. Jerzy Lis.

Koordynatorzy porozumienia:

- ze strony TP SA: Krzysztof Kozłowski – Dyrektor Pionu Centrum Badawczo-Rozwojowego
- ze strony AGH: prof. Andrzej Pach – Kierownik Katedry Telekomunikacji, Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki

Łukasz Wójcik



for. ZS

# Spotkanie dotyczące współpracy z Chinami

W dniu 16 lutego 2011, odbyło się spotkanie poświęcone współpracy naukowo-badawczej oraz edukacyjnej między Akademią Górniczo-Hutniczą i Chińską Republiką Ludową, któremu przewodniczył prof. Jerzy Lis, Prorektor AGH ds. Współpracy i Rozwoju. W spotkaniu wzięli udział prodziekani oraz przedstawiciele wydziałów zainteresowanych współpracą z Chinami. Ponadto obecni byli także studenci z Chin aktualnie studiujący w Akademii Górniczo-Hutniczej na studiach stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia oraz dr Chen Qinghua obecnie przebywający na stażu naukowym na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki.

Podczas obrad prof. Stanisław Nawrat, Pełnomocnik Rektora ds. Współpracy z Chinami, przedstawił sprawozdanie z działań podjętych w 2010 roku oraz omówił plany na kolejne lata współpracy, między innymi:

- podjęcie współpracy bezpośredniej z uczelniami w Chinach w celu pozy-



for. arch. autora

- skania studentów na studia pierwszego i drugiego stopnia w AGH,
- przyjęcie przez Wydział Górnictwa i Geoinżynierii grupy z Chin na zajęcia w ramach Summer School of Mining Engineering,

- podjęcie działań w celu zorganizowania w Akademii Górniczo-Hutniczej International Mining Forum 2012.

Profesor Jerzy Lis, przedstawił zadania uczelni w zakresie rozwijania współpracy badawczej i edukacyjnej z innymi państwami i zwrócił uwagę, że szczególnie ważna jest współpraca z Chinami głównie w zakresie kształcenia studentów z Chin w AGH. W dyskusji głos zabrali m.in. prof. Andrzej Golaś, prof. Tadeusz Pisarkiewicz, prof. Stanisław Nawrat.

Spotkanie było także okazją do uczczenia rozpoczętego w dniu 3 lutego 2011, Chińskiego Nowego Roku, Roku Królika. Prof. Jerzy Lis, złożył życzenia noworoczne, a studenci podziękowali za możliwość studiowania w AGH i wręczyli prorektorowi maskotkę królika – znak rozpoczętego Nowego Roku Chińskiego.

☞ Stanisław Nawrat



for. arch. autora



## XIII KONKURS NA PRACĘ NAUKOWĄ Z ZAKRESU GÓRNICTWA O NAGRODĘ IM. PROFESORA HENRYKA CZECZOTTA

**Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie ogłasza konkurs na pracę naukową z dziedziny górnictwa i dziedzin ściśle z górnictwem związanych.**

Do konkursu mogą być zgłaszane prace indywidualne lub zespołowe o wysokim poziomie naukowym opublikowane w okresie ostatnich 4 lat (wliczając rok ogłoszenia Konkursu), zawierające wybitne elementy nowości w stosunku do aktualnego stanu wiedzy i nauki w świecie.

Prace nie mogą być dotychczas wyróżnione nagrodami Rektora AGH.

Zgodnie z Regulaminem, autorzy i współautorzy prac będący pracownikami AGH mogą otrzymać nagrodę lub wyróżnienie, natomiast współautorzy nie będący pracownikami AGH honorowani są dyplomami. Szczegółowy Regulamin Konkursu zawarty jest w Uchwale Senatu AGH nr 11/2008 z dnia 30 stycznia 2008 roku.

Prace należy składać w postaci odbitek lub egzemplarzy autorskich wraz recenzjami w sekretariacie Prorektora ds. Ogólnych (paw. A-0, pok. 105, I p.), z dopiskiem „KONKURS IM. H. CZECZOTTA”.

**Termin zgłaszania prac do konkursu upływa z dniem 30 kwietnia 2011 r.**

PRZEWODNICZĄCY JURY  
Prof. dr hab. inż. Wiesław Koziół

# Fundacja Cement, Wapno, Beton

W sierpniu 2010 roku została założona Fundacja Cement, Wapno, Beton, której głównym celem jest popieranie rozwoju kadr dla przemysłu materiałów budowlanych i jego naukowego zaplecza. Między innymi do głównych zadań z tego zakresu należy wydawanie czasopisma „Cement Wapno Beton”, które jako jedyne pismo w kraju, z tego zakresu nauk stosowanych, znajduje się na tak zwanej „Liście Filadelfijskiej”. Fundatorami są: Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica, Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych oraz Stowarzyszenie Producentów Betonów. Szczególnie udział Akademii Górniczo-Hutniczej ma symboliczną wymowę, bowiem jest to jedyna uczelnia w kraju, która kształci na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki kadry dla szeroko rozumianego przemysłu ceramicznego, a więc skupiającego wytwórców, w tym także materiałów budowlanych takich jak cement, beton, gips czy ceramika czerwona.

Do tych specjalistów skierowane jest przede wszystkim czasopismo „Cement Wapno Beton”, które stanowi terytorium dla prac naukowych, dotyczących chemii i technologii materiałów budowlanych, w szczególności materiałów wiążących i betonów. Jest ono więc także bliskie pracownikom naukowym i absolwentom wydziałów bu-

downictwa uczelni technicznych, pracującym w tych uczelniach oraz działającym w przemyśle, których udział w pracach badawczych publikowanych w czasopiśmie „Cement Wapno Beton” jest już dzisiaj znaczący.

Jednym z głównych celów fundacji jest ułatwianie rozwoju naukowego i fachowego młodym pracownikom przemysłu i szkół wyższych oraz ośrodków badawczych. Im przede wszystkim Redakcja pisma zapewnia bardzo szybkie publikowanie prac naukowych i naukowo-technicznych, co ma duże znaczenie przy zdobywaniu stopnia doktora habilitowanego oraz tytułu profesora.

Trzeba podkreślić, że czasopismo „Cement Wapno Beton” ma długą tradycję, jest bowiem kontynuatorem czasopisma „Cement”, które było wydawane przez Polski Związek Producentów Cementu od 1930 roku. Na łamach tego pisma publikowali swoje prace najwięksi polscy specjaliści, do których należeli między innymi profesorowie AGH Jerzy Grzymek, Jerzy Sulikowski, a także z Warszawy Antoni Eiger i profesor Jerzy Nechay. Wszyscy oni, z wyjątkiem Eigera, prezesa Związku Producentów Cementu, byli równocześnie przez wiele lat redaktorami tego czasopisma.

W dniu 9 lutego 2011 roku w siedzibie Fundacji Cement, Wapno, Beton (na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, w pawilonie B-6, pok. 303) odbyło się posiedzenie Rady Fundacji, w której uczestniczyli przewodniczący rady Prorektor AGH ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzy Lis oraz pozostali członkowie rady, a mianowicie: w zastępstwie Dyrektora Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych, dyrektor Zdzisław Stachura oraz Przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Betonów Prezes Mieczysław Soboń. W posiedzeniu rady udział wzięli również członkowie Zarządu Fundacji, profesorowie Jan Małolepszy i Wiesław Kurdowski.

Program posiedzenia obejmował podsumowanie działalności fundacji w pierwszym roku, przyjęcie sprawozdania merytorycznego i finansowego za rok 2010 i akceptację proponowanego planu działania na rok 2011.

Zagadnienia te omówił przewodniczący zarządu prof. Kurdowski. Po przedyskutowaniu poszczególnych punktów programu rada w pełni zaakceptowała proponowane sprawozdania i przedstawiony plan działania.

W dyskusji członkowie rady wyrazili zadowolenie zwłaszcza z podjęcia przez zarząd fundacji decyzji o ogłoszeniu konkursu i ustanowieniu nagrody za najlepszą pracę dyplomową, dotyczącą chemii i technologii materiałów budowlanych, obronioną w roku 2011. Rada podjęła także decyzję, że patronat nad tym konkursem obejmie Sekcja Materiałów Budowlanych Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, która zaproponuje regulamin konkursowy i wybierze jury konkursowe. W skład tego ostatniego wejdzie z urzędu członek zarządu fundacji. Rada stanęła na stanowisku, że wyniki tego konkursu powinny być ogłaszane w trakcie inauguracji roku akademickiego w uczelni, z której pochodzą laureaci.

Akceptację uzyskały również dwie dalsze inicjatywy zarządu: pierwsza dotyczyła corocznej nagrody za najlepszy artykuł młodego autora (do 35 lat), ogłoszony drukiem w czasopiśmie „Cement Wapno Beton” (pierwsza za 2010 rok), druga obejmowała bezpłatne rozsyłanie czasopisma „Cement Wapno Beton” do studenckich kół naukowych, zajmujących się tematyką chemii i technologii materiałów budowlanych, a działających w Akademii Górniczo-Hutniczej i w Politechnikach.



fot. arch. autora

Uczestnicy posiedzenia, od lewej: dyr. Z. Stachura, prof. J. Małolepszy, prof. W. Kurdowski, prof. J. Lis i prezes M. Soboń

opracował prof. W. Kurdowski

# Dwa tuziny diamentów

Zakończyła się właśnie XII edycja konkursu na najlepszą pracę dyplomową „Diamenty AGH”. Jury na swoim posiedzeniu w dniu 7 marca 2011 roku wybrało najlepsze prace w obu kategoriach konkursu – kategorii prac teoretycznych i kategorii prac aplikacyjnych i postanowiło uznać za najlepsze w 2010 roku następujące prace dyplomowe, przyznając:

## W KATEGORII PRAC TEORETYCZNYCH

### I miejsce

**nagroda główna „Diamenty AGH”**

**mgr inż. Mariusz Jedrychowski**  
(Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej)

**Doświadczalne i komputerowe badanie procesów rekrytalizacji w metalach o strukturze heksagonalnej**

promotor: dr hab. Jacek Tarasiuk  
(Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej)

### II miejsce

**mgr inż. Paweł Świętojański**

(Wydział Elektrotechniki Automatyki Informatyki i Elektroniki)

**Implementation of Selected Recognition Procedures based on Hidden Markov Models in Laboratory Speech Recognition System**

promotor: prof. dr hab. inż. Tomasz Zieliński (Wydział Elektrotechniki Automatyki Informatyki i Elektroniki)

### III miejsce

**mgr inż. Patryk Cieślak,**

**mgr inż. Krzysztof Jasiński** (Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki)

**Projekt mechatroniczny jednokołowego pojazdu zdalnie sterowanego z napędem silnikowym**

promotor: dr inż. Tomasz Buratowski (Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki)

## W KATEGORII PRAC APLIKACYJNYCH

### I miejsce

**nagroda główna „Diamenty AGH”**

**mgr inż. Piotr Białecki,**

**mgr inż. Rafał Dyrda**

(Wydział Elektrotechniki Automatyki Informatyki i Elektroniki)

**Software Tools to Aid Utilisation of Computed Tomography Imaging in Cardiovascular Interventions**

promotor: prof. dr hab. inż. Ewa Dudek-Dyduch (Wydział Elektrotechniki Automatyki Informatyki i Elektroniki)

### II miejsce

**mgr inż. Joanna Jaśkiewicz**

(Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej)

**Ocena możliwości diagnostycznych synchrotronowej rentgenowskiej mikroanalizy fluorescencyjnej w odniesieniu do glejowych nowotworów mózgu**

promotor: dr inż. Magdalena Szczerbowska-Boruchowska (Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej)

### III miejsce

**mgr inż. Marcin Pisarek** (Wydział

Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska)

**Studia historyczne zabudowy Wyspy Spichrzów w Gdańsku oraz wizualizacja komputerowa projektu rekonstrukcji**

promotor: prof. dr hab. inż. Konrad Eckes (Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska)

Konkurs organizowany jest od dwunastu lat, a więc nagrodę główną „Diamenty AGH” uzyskało 24 autorów prac dyplomowych, stąd w tytule dwa tuziny diamentów, które powstały w naszej uczelni. Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie „Studenckie Towarzystwo Naukowe” pod patronatem Rektora AGH. Uczestnikami konkursu mogą być studenci AGH, którzy złożyli pracę dyplomową w terminie przewidzianym programem studiów. Prace przyjęte do konkursu oceniane są dwuetapowo. W pierwszym etapie prace zostają ocenione przez właściwe komisje wydziałowe powołane przez dziekanów wydziałów AGH. Do drugiego etapu każda komisja wydziałowa może przedstawić dwie prace. W tym etapie prace ocenia Jury, skład którego stanowią pracownicy naukowcy, przedstawiciele każdego Wydziału oraz przedstawiciel organizatora konkursu, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego jury. Jury drugiego etapu wybiera najlepsze prace w danej kategorii, a autorzy tych prac zostają laureatami konkursu. Prace, które awansują do drugiego etapu konkursu uzyskują wyróżnienie i są prezentowane na specjalnej wystawie w Bibliotece Głównej AGH (maj-wrzesień). Otwarcie wystawy towarzyszy uroczystemu ogłoszeniu wyników konkursu, podczas którego wyróżnieni autorzy otrzymują okolicz-

nościowe medale i dyplomy. Wręczenie nagród głównych „Diamentów AGH” odbywa się podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego. Laureaci otrzymują wówczas także specjalne statuetki konkursu „Diamenty AGH”. Od XII edycji, dzięki wsparciu patrona konkursu Rektora AGH, jury postanowiło wprowadzić do regulaminu konkursu także nagrody dla drugiego i trzeciego miejsca w obu kategoriach konkursu.

A oto sylwetki laureatów głównej nagrody XII edycji konkursu i zdobywców Diamentów AGH.

### Piotr Białecki



urodził się 9 maja 1986 roku w Krakowie, gdzie mieszka do dziś. Ukończył Szkołę Podstawową nr 4 i Gimnazjum nr 16, uzyskując tytuł laureata olimpiady matematycznej.

Jest absolwentem klasy uniwersyteckiej o profilu matematyczno-informatycznym V Liceum Ogólnokształcącego im. Augusta Witkowskiego w Krakowie. W 2005 roku rozpoczął studia na kierunku Automatyka i Robotyka na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. W toku studiów trzykrotnie wyjeżdżał na stypendia zagraniczne - do Nottingham, Heidelbergu i Monachium. Przyznano mu Nagrodę JM Rektora AGH za osiągnięcia w nauce, stypendium Małopolskiej Fundacji Stypendialnej „Sapere Auso” (trzykrotnie) oraz stypendium Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD). Jego zainteresowania dotyczą zastosowań automatyki w medycynie. W 2010 roku obronił pracę magisterką

poświęconą narzędziom umożliwiającym wykorzystanie obrazowania tomografii komputerowej podczas interwencji sercowo-naczyniowych, przygotowaną wspólnie z Rafałem Dyrdą pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Ewy Dudek-Dyduch i prof. dr hab. med. Krzysztofa Żmudki. Ukończył studia z wynikiem bardzo dobrym i wyróżnieniem „summa cum laude”, uzyskując tytuł magistra inżyniera.

Interesuje się historią najnowszą i stosunkami międzynarodowymi. Uprawia żeglarsko, narciarstwo i turystykę wysokogórską. Biegłe posługuje się językami angielskim i niemieckim.

#### Rafał Dyrda



urodził się 27 maja 1986 roku w Krakowie. Od 1995 roku mieszka w Sieprawiu, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. Wielokrotnie brał udział w finale wojewódzkiego konkursu matematycznego.

Jest absolwentem klasy matematyczno-fizyczno-informatycznej I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie.

W 2005 roku rozpoczął studia na kierunku Automatyka i Robotyka na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej. Pracę magisterską pt. *Nowe narzędzia informatyczne do przetwarzania obrazów tomograficznych w kardiologii interwencyjnej* zrealizował wraz z Piotrem Białeckim pod opieką prof. dr hab. Ewy Dudek-Dyduch i prof. dr hab. med. Krzysztofa Żmudki. Jej wyniki zostały zaprezentowane podczas XVII Międzynarodowej Konferencji Kardiologicznej. W 2007 roku rozpoczął pracę w biurze maklerskim. W chwili obecnej łączy zdobyte doświadczenie zawodowe i pozyskane wykształcenie na stanowisku analityka i projektanta systemów maklerskich.

#### Mariusz Jędrychowski



urodził się 22 czerwca 1986 roku w Sosnowcu. Ze względu na zainteresowanie naukami ścisłymi we wczesnych latach szkolnych postanowił kontynuować edukację w klasie o profilu matematyczno-fizycznym w X Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

W 2005 roku rozpoczął studia na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Trzy lata później, dzięki bardzo dobrym wynikom, rozpoczął najważniejszy etap swojej nauki, przechodząc na indywidualny tok studiów kierowany przez dr. hab. Jacka Tarasiuka. Wkrótce został włączony w cykl badań nad zjawiskiem rekrytalizacji w wybranych metalach (cyrkon, tytan) prowadzonych w ramach polsko-francuskiej współpracy pomiędzy Katedrą Fizyki Materii Skondensowanej WFILS AGH i Uniwersytetem Paryż XIII. Od tego momentu Mariusz Jędrychowski regularnie wykonywał pomiary doświadczalne w Laboratorium Własności Mechanicznych i Termodynamicznych Metali na uniwersytecie w Paryżu. Badania te stały się podstawą jego pracy inżynierskiej i magisterskiej. W trakcie studiów brał również udział w International School in Materials Science w Lublanie w ramach międzynarodowego projektu Complex Metallic Alloys. W 2009 roku Mariusz Jędrychowski otrzymał stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce oraz stypendium Rządu Francuskiego na badania we Francji, zajął także pierwsze miejsce w Studenckiej Sesji Kół Naukowych w Sekcji Fizyki, prezentując referat pt. *Benham's Top – Kolorowa zagadka*. Rok później ponownie został nagrodzony stypendium ministra.

Najważniejsze wyniki pracy magisterskiej Mariusza Jędrychowskiego zostały opublikowane w postaci artykułu na konferencji Recrystallization and Grain Growth IV w Sheffield. Należy dodać, że w trakcie

konferencji Mariusz Jędrychowski otrzymał prestiżową nagrodę Best Poster Award za zaprezentowany poster.

Mariusz Jędrychowski ukończył studia na kierunku fizyka techniczna (specjalność fizyka komputerowa), uzyskując średnią 5.0. Obecnie jest doktorantem w Katedrze Fizyki Materii Skondensowanej w ramach Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich prowadzonych przez WFILS AGH. Mariusz Jędrychowski w dalszym ciągu współpracuje z Uniwersytetem Paryż XIII, uczestnicząc w prowadzonych tam projektach badawczych.

Pozanaukową pasją Mariusza Jędrychowskiego jest sport. W wieku 15 lat otrzymał dyplom dla najlepszego koszykarza w zawodach szkolnych. W liceum był zawodnikiem reprezentacji siatkówki. Podczas studiów był członkiem AZS AGH oraz grał w drużynie siatkarskiej Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej. Uwielbia również spacerować – zwłaszcza po polskich górach.

Ponadto Mariusz lubi słuchać muzyki – przede wszystkim wybranych gatunków rocka, a także oglądać filmy – do swoich ulubionych zalicza niektóre perleki z gatunku Science Fiction.

W zakończonej XII edycji zgłoszono do konkursu rekordową liczbę 63 prac dyplomowych, z których 26 uzyskało wyróżnienie. Lista autorów wyróżnionych prac dostępna jest na stronie konkursu: [www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh](http://www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh).

Przeprowadzenie kolejnych edycji konkursu „Diamenty AGH” nie byłoby możliwe bez przychyłności i osobistego wsparcia Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia oraz jurorów obu etapów konkursu. Wszystkim pragnę wyrazić gorące podziękowanie za ich społeczne zaangażowanie i wkład pracy w realizację idei konkursu, który cieszy się wysokim zainteresowaniem studentów naszej uczelni oraz uznaniem w środowisku akademickim. Jurorzy do duża grupa pracowników naukowych reprezentujących wszystkie wydziały naszej uczelni. Szczególne podziękowania pragnę skierować pod adresem zespołu jurorów drugiego etapu. W skład tego zespołu, któremu niżej podpisany ma zaszczyt przewodniczyć, wchodzi: dr hab. inż. Waldemar Korzeniowski, prof. nadzw. – Wydział Górnicztwa i Geoinżynierii, dr hab. inż. Kurt Wienczek, prof. nadzw. – Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, prof. dr hab. inż. Barbara Florkowska – Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki, dr hab. inż. Mariusz Giergiel, prof. nadzw. – Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, dr inż. Marzenna Schejbal-Chwastek – Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, prof. dr hab. inż. Konrad Eckes – Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii

Środowiska, prof. dr hab. Andrzej Matecki – Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, dr hab. inż. Stanisław Rządkosz, prof. nadzw. – Wydział Odlewnictwa, prof. dr hab. inż. Maria Richert – Wydział Metali Nieżelaznych, dr inż. Adam Zubrzycki – Wydział Wiertnictwa Nafty i Gazu, dr hab. inż. Andrzej Dura, prof. nadzw. – Wydział Zarządzania, prof. dr hab. Leszek Czepirski – Wydział Energetyki i Paliw, dr hab. Andrzej Lenda – prof. nadzw. Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej, dr hab. Jan Malczak, prof. AGH – Wydział Matematyki Stosowanej, prof. dr hab. Janusz Mucha – Wydział Humanistyczny.


Goście podziękowania pragnę skierować pod adresem współpracowników uczestniczących przy organizacji konkursu, przedstawicieli Zarządu Studenckiego Towarzystwa Naukowego: sekretarza

konkursu dr hab. inż. Barbary Mateckiej prof. nadzw., Przewodniczącego Zarządu STN mgr. inż. Łukasza Wzorka, organizatorów wystawy prac i promocji konkursu dr inż. Agnieszki Łącz, dr inż. Rafała Tarko, mgr. inż. Jakuba Ujejskiego, mgr. inż. Mateusza Wędrychowicza, zespołu redakcyjnego Wydawnictwa STN dr Jadwigi Orewczyk, mgr. inż. Agnieszki Cebo, dr. inż. Andrzeja Goldasza i studentów Olgi Ciężkowskiej i Grzegorza Lutego oraz dyrekcji Biblioteki Głównej AGH w osobach mgr Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz i dr. Jerzego Krawczyka. Serdeczne podziękowania kieruję także pod adresem prof. Stanisława Rządkosza i jego zespołu za coroczne przygotowywanie okolicznościowych medali i statuetek konkursu.

W imieniu organizatorów i patrona konkursu Rektora AGH serdecznie zapraszam

laureatów i wyróżnionych, ich opiekunów naukowych, jurorów i władze wydziałów oraz wszystkich zainteresowanych na uroczyste ogłoszenie wyników XII edycji konkursu, wręczenie medali i dyplomów oraz otwarcie pokonkursowej wystawy prac, które odbędzie się w dn. 20 maja 2011 (piątek) o godz. 11.00 w gmachu Biblioteki Głównej AGH. Historię konkursu, regulamin, autorów zwycięskich i wyróżnionych prac w dotychczasowych konkursu można znaleźć pod adresem: [www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh](http://www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh).

Zapraszam już dzisiaj tegorocznych dyplomantów do udziału w XIII edycji konkursu. „Diamenty AGH”.

 **Leszek Kurcz**  
Przewodniczący Jury

## Centrum e-Learningu – szkolenia i konkursy

W tym wydaniu kącika e-learningowego garść informacji o codziennych aktywnościach Centrum e-Learningu, które powinny zainteresować pracowników AGH. Opisujemy warsztaty, kursy online i konkurs, w których mogą wziąć udział osoby zainteresowane szerszym wykorzystaniem Internetu w swojej praktyce dydaktycznej.

### 1. Warsztaty Moodle

13 kwietnia odbędzie się **szkolenie wprowadzające w użytkowanie platformy e-learningowej Moodle**. Mogą wziąć w nim udział, bezpłatnie, pracownicy i doktoranci AGH.

Szkolenie skierowane jest do osób, które stawiają pierwsze kroki na drodze do wykorzystywania Moodle'a w kształceniu. W czasie 3-godzinnych warsztatów w pracowni komputerowej nauczą się m.in. jak założyć kurs, zapisać na niego uczestników, załączyć plik albo link, czy utworzyć podstawowe typy zadań.

Szkolenie odbędzie się, jeśli zapisze się na nie co najmniej 6 osób. Z drugiej strony może być na nim maksymalnie 18 uczestników. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Chętnych, dla których zabrakłoby miejsca, albo którym nie odpowiada proponowany termin, informujemy, że odbędą się kolejne takie warsztaty. Istnieje też możliwość samodzielnego zorganizowania grupy, np. wewnątrz wydziału, i zgłoszenia się do Centrum. Będziemy wówczas mogli elastyczniej ustalać termin, a nawet program szkolenia. W ostatnim czasie przeprowadziliśmy warsztaty z Moodle'a dla grupy lektorów ze Studium Języków Obcych.

Przy okazji przypominamy, że na stronie [upel.agh.edu.pl/samouczek](http://upel.agh.edu.pl/samouczek) znajduje się **Samouczek Moodle** – zestaw multimedialnych przewodników umożliwiający samodzielną naukę obsługi platformy.

**Szkolenie: Wprowadzenie do obsługi platformy Moodle**

**Termin:** 13 kwietnia 2011, g.9-12

**Miejsce:** Uczelniane Centrum Informatyki, budynek C1, sala 511.

**Koszt:** bezpłatne

**Rejestracja:** Na adres [kursycel@agh.edu.pl](mailto:kursycel@agh.edu.pl) proszę przesłać mail ze zgłoszeniem zawierający imię i nazwisko oraz nazwę jednostki, w której jest się zatrudnionym lub pisze doktorat. Na ten sam adres proszę też kierować ewentualne pytania.

### 2. Projektowanie i prowadzenie kursów online (KOLP)

KOLP jest kursem, który stanowi **wprowadzenie w dziedzinę tworzenia i prowadzenia zajęć online**. W odróżnieniu od opisywanych wyżej warsztatów kwestie narzędziowe nie są najważniejsze. **Nacisk położony jest na dydaktykę**. Uczestnicy spotykają się online (na forach dyskusyjnych platformy Moodle czy video-konferencjach) i w ramach wspólnej pracy uczą, jak z jednostek stworzyć wspólnotę uczących się, zaprojektować zadania, które sprawdzą się w środowisku online lub moderować dyskusje na forum. Kurs trwa 3 miesiące, a jego ukończenie wymaga poświęcenia około 60 godzin pracy.

**Kurs: Projektowanie i prowadzenie kursów online**

**Termin:** 11 kwietnia – 11 lipca 2011 (najbliższa edycja).

**Miejsce:** Kurs w całości prowadzony jest online.

**Koszt:** 450 złotych

**Rejestracja:** [www.cel.agh.edu.pl/rejestracja-na-kursy](http://www.cel.agh.edu.pl/rejestracja-na-kursy). Tam też dodatkowe informacje, również na temat innych prowadzonych przez nas kursów online.

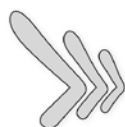
### 3. Konkurs „Notatki w Internecie”

O konkursie, który odbywa się cyklicznie od 12 lat, pisaliśmy na tych łamach wielokrotnie. Tym razem przypominamy zatem najważniejsze informacje. To konkurs na **stworzenie najciekawszych cyfrowych materiałów dydaktycznych**. „Notatki” mają cztery równoległe edycje, w których mogą wziąć udział różne grupy uczestników. Jedną z edycji skierowaną jest do **pracowników AGH**, a inna do studentów. Ci ostatni swoje prace przygotowują pod kierunkiem opiekunów naukowych.

**W tym roku termin składania prac upływa 1 czerwca (studenci) i 30 czerwca (wykładowcy)**. Regulamin konkursu i inne ważne informacje dostępne są na stronie [notatki.cel.agh.edu.pl/](http://notatki.cel.agh.edu.pl/)

Zapraszamy też do kontaktu telefonicznego (12 617-37-71) i odwiedzin na naszej stronie ([cel.agh.edu.pl](http://cel.agh.edu.pl)).

 Jan Marković



**Centrum e-Learningu AGH**  
<http://www.cel.agh.edu.pl>



# Uwolnione czasopisma AGH

Od 1 marca 2011 r. pełne teksty artykułów zamieszczanych na łamach czasopism elektronicznych wydawanych w AGH dostępne są w sieciach rozległych bez żadnych ograniczeń.

Dotychczas najnowsze artykuły można było czytać wyłącznie z komputerów zarejestrowanych w sieci uczelnianej lub w innych instytucjach na podstawie umów bilateralnych. W Internecie poszczególne artykuły udostępniane były dopiero po okresie dwóch lat. Z uwagi na duże zainteresowanie najnowszymi tekstami, a także na światowe tendencje uznaliśmy, że lokowanie artykułów z czasopism naukowych AGH natychmiast w formule Open Access wpłynie na lepsze indeksowanie przez internetowe wyszukiwarki, a tym samym na popularyzację dorobku czasopiśmienniczego naszych pracowników naukowych, wspomaganie komunikacji naukowej, wzrost cytawalności danej publikacji, jak i całej twórczości autora.

AGH jako pierwsza uczelnia w Polsce zaczęła wydawać swoje czasopisma w wersji elektronicznej i udostępniać je w sieci komputerowej. Do Wydawnictw AGH należy przygotowanie wersji elektronicznej, natomiast opracowywaniem metadanych i udostępnianiem artykułów zajmuje się Biblioteka Główna.

Wolnym dostępem objęte są następujące tytuły czasopism AGH:

- Automatyka (2005–)
- Computer Science (2005–)
- Decision Making in Manufacturing and Services (2007–)
- Ekonomia Menedżerska (2007–)
- Elektrotechnika i Elektronika (2005–)
- Geodezja (2005–)
- Geologia (2005–)
- Geomatics and Environmental Engineering (2007–)

- Górnictwo i Geoinżynieria (2005–)
- Inżynieria Środowiska (2005-2006)
- Mechanics (2005-2009)
- Mechanics and Control (2010–)
- Metallurgy and Foundry Engineering (2005–)
- Opuscula Mathematica (2005–)
- Studia Humanistyczne (2005–)
- Telekomunikacja Cyfrowa-Technologie i Usługi (2005–)
- Total Logistic Management (2008–)
- Wiertnictwo, Nafta, Gaz (2005–)
- Zagadnienia Techniczno-Ekonomiczne (2005)

oraz czasopismo pt. Auxiliary Sciences in Archeology, Preservation of Relics and Environmental Engineering (2006–), wydawane nakładem Prof. M.Pawlikowskiego.

Wszystkie teksty udostępniane są w ABC-KRAKÓW (Akademicka Biblioteka Cyfrowa-KRAKÓW, pod adresem [www.abc.krakow.pl](http://www.abc.krakow.pl)), na stronie Biblioteki Głównej AGH (<http://journals.bg.agh.edu.pl/>) a także za pośrednictwem katalogu komputerowego AGH ([bg.agh.edu.pl](http://bg.agh.edu.pl)).

Dzięki współpracy ogólnopolskiej oraz udziałowi w europejskim projekcie pełne teksty czasopism naukowych AGH dostępne są także za pośrednictwem Federacji Bibliotek Cyfrowych oraz Europejskiej Biblioteki Cyfrowej European.

Podjęte zostaną także działania mające na celu umieszczenie naszych czasopism elektronicznych w portalu DOAJ (Directory of Open Access Repositories – [www.doaj.org](http://www.doaj.org)). Obecnie w bazie tej dostępny jest jeden tytuł AGH: Opuscula Mathematica.

✉ Ewa Dobrzyńska-Lankosz  
Dyrektor Biblioteki Głównej AGH

# Wydawnictw AGH nagrodzone

Nagroda Główna dla Wydawnictwa AGH na Wrocławskich Targach Książki

Z wielką przyjemnością informujemy, że na XVII Wrocławskich Targach Książki Naukowej (16–18 marca 2011) Wydawnictwa AGH zostały uhonorowane Nagrodą Główną – Pucharem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – w konkursie na najtrafniejszą szatę edytorскую książki naukowej.

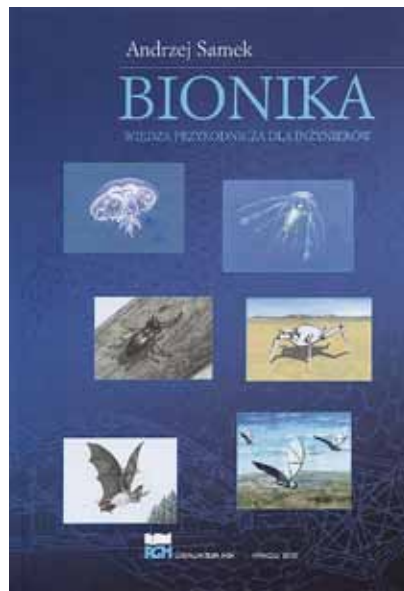
Komisja konkursowa oceniała książki pod względem szaty graficznej, układu typograficznego, ilustracji i projektu okładki. Spośród niemal 60 nadesłanych na konkurs tytułów najwyższą oceniono podręcznik autorstwa prof. Andrzeja Samka *Bionika. Wiedza przyrodnicza dla inżynierów*.

Książka poświęcona jest możliwościom wykorzystania wiedzy przyrodniczej do rozwiązywania zagadnień technicznych. Przedstawia bogactwo występujących w przyrodzie form i realizowanych przez nie funkcji mogących być wzorcem dla innowacyjnych projektów w budowie maszyn i w innych dziedzinach techniki. Podaje przykłady zaskakujących analogii pomiędzy regułami budowy i działania organizmów oraz urządzeń technicznych.

Omawia nowoczesne, ukierunkowane na przyrodę metody projektowania. Przytacza przykłady zrealizowanych rozwiązań wzorowanych na przyrodzie oraz koncep-

cji i pomysłów mogących być inspiracją do twórczej działalności inżynierskiej.

✉ Joanna Ciągala



# Kalendarium rektorskie

## 17 lutego 2011

- Posiedzenie Komitetu Naukowego Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii.
- Podpisanie umowy o współpracy z firmą ORLEN OIL Sp. z o.o.

## 18 lutego 2011

- Posiedzenie Komitetu Monitorującego dla Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE, Warszawa.

## 19 lutego 2011

- I Zawody Narciarskie o Puchar Prorektora ds. Nauki – Jaworki.

## 21 lutego 2011

- Spotkanie z władzami Miasta Mielec – uroczystość przekazania przez samorząd Miasta budynku dla ZOD AGH.

## 22 lutego 2011

- Posiedzenie Rady Małopolskiego Parku Technologii Informatycznych – Krakowskie Park Technologiczny.

## 22–23 lutego 2011

- Udział w Walnym Zebraniu European Virtual Institute on Knowledge – based Multifunctional Materials (KMM – VIN), Bruksela.

## 23 lutego 2011

- Posiedzenie Komitetu Sterującego Konsorcjum „Zgazowanie węgla”.
- Posiedzenie Kapituły 11. edycji Konkursu Krakowskie Nagrody Allianz 2010 Kultura-Nauka-Media.
- Otwarcie wystawy Biblioteki XXI wieku – Biblioteka Główna AGH.

## 24 lutego 2011

- Podpisanie „Porozumienia o współpracy” z SGL CARBON GmbH.
- Podpisanie „Porozumienia o współpracy” z TP S.A.
- Spotkanie z przedstawicielami firmy Eni (międzynarodowej korporacji gazowo-petrochemicznej), podczas którego omówiono zasady współpracy w zakresie odbywania staży i praktyk zawodowych dla studentów.
- Obrady XX Jubileuszowej Szkoły Eksploatacji Podziemnej.

## 25 lutego 2011

- Spotkanie z Dziekanem Wydziału Rzeźby ASP i młodymi rzeźbiarzami związane z przygotowaniem do zakończenia pleneru rzeźbiarskiego.
- Uroczystości 10-lecia istnienia Fundacji Studentów i Absolwentów AGH ACADEMICA.
- Wizyta w Zakładach Chemicznych Alwernia S.A.

## 25–26 lutego 2011

- Posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych w Ustroniu.

## 28 lutego 2011

- Posiedzenie Rady Fundacji Krakowskiego Radia Akademickiego.

## 1 marca 2011

- Uroczyste otwarcie wyremontowanego Domu Studenckiego „OLIMP”.

- Udział w Polish–Nigerian Workshop on Engineering Education and Technology, dotyczących możliwości współpracy z uczelniami nigeryjskimi w ramach UNESCO.

## 2–4 marca 2011

- Wyjazdowe spotkanie władz akademickich i administracyjnych AGH w Krynicy.

## 3–4 marca 2011

- Konferencja „Współpraca techniczna między Polską a Japonią w dziedzinie CCS, IGCC oraz zaawansowanych technologii produkcji energii elektrycznej” – konferencja organizowana przez AGH w współpracy z Japan Coal Energy i Ministerstwem Gospodarki.

## 7 marca 2011

- Uroczystość wręczenia tytułów Małopolanina Roku 2010 i Człowieka Roku 2010.

## 8 marca 2011

- Spotkanie z Dyrektorem Zakładów Porcelany „Ćmielów” Sp. z o.o., dotyczące możliwości rozwinięcia współpracy z AGH.

## 8–9 marca 2011

- Wizyta w CEA w Paryżu.

## 9 marca 2011

- Spotkanie z dr Wiesławem Samitowskim Prezesem POLINVESTu Sp. z o.o. Tematem spotkania było omówienie współpracy z AGH dotyczącej zarządzania uczelniami.
- Posiedzenie Komitetu Naukowego Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii.

## 10 marca 2011

- Posiedzenie Komisji Rozwoju i Innowacji Rady Miasta Krakowa.

## 10–11 marca 2011

- Posiedzenie Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (Politechnika Poznańska).

## 11 marca 2011

- Wizyta w firmie Polska Ceramika Ogniotrwała „Żarów” S.A. w Żarowie

## 12 marca 2011

- Walne Zgromadzenie Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii powiązane z Kolegium Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju – Politechnika Rzeszowska.

## 13–20 marca 2011

- Wizyta w Universidad del Ecuador, Quito, Ekwador (spotkanie z władzami uczelni, rozmowy dotyczące nawiązania współpracy, udział w uroczystych obchodach Dni Uniwersytetu).

## 15 marca 2011

- Seminarium pn. „Kształcenie inżynierów w dwustopniowym systemie studiów” dla rektorów uczelni technicznych, zorganizowanym przez MNiSW, RGSW, KRPUT (Politechnika Warszawska).

## 17 marca 2011

- XIII edycja Inżynierskich Targów Pracy AGH.

## Małopolski student bardzo chętnie zamawiany

Gazeta Wyborcza 01.31.2011

Blisko 95 mln zł otrzymały krakowskie uczelnie na realizację 22 projektów w ramach rządowego programu kierunków zamawianych. To najlepszy wynik w Polsce. W drugim tygodniu lutego rusza jego kolejna edycja. W 2008 roku program kierunków zamawianych zadebiutował. Pomysł Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma na celu zwiększenie liczby absolwentów kierunków technicznych i ścisłych zgodnie z zapotrzebowaniem na rynku pracy. Z raportu resortu podsumowującego dotychczasowe edycje wynika, że małopolskie uczelnie najskuteczniej wykorzystwały rządowy program. Do tej pory osiem uczelni z województwa realizuje najwięcej, bo aż 22 projekty, na które dostały dofinansowanie w wysokości blisko 95 mln zł. Najwięcej, bo niemal 40 mln zł zgarnęła Akademia Górniczo-Hutnicza. Na drugim miejscu, z połową tej sumy, uplasowała się Politechnika Krakowska, a dopiero na trzecim Uniwersytet Jagielloński (około 16 mln zł). Krakowskie uczelnie już zapowiadają chęć udziału w programie. Podkreślają także korzyści płynące z kształcenia studentów w ramach kierunków zamawianych.

## Inżynier nie martwi się o etat i pensję

Dziennik Polski 01.02.2011

Mimo kryzysu, absolwenci uczelni technicznych szybko znajdują zatrudnienie. Tak przynajmniej wynika z badań przeprowadzonych przez Akademię Górniczo-Hutniczą oraz Politechnikę Krakowską. – Wśród polskich uczelni AGH przeżywa swój złoty okres – cieszy się prof. Antoni Tajduś, rektor uczelni, który kilka dni temu oficjalnie prezentował wyniki badania losów swoich wychowanków. Rektor rzeczywiście może mieć powody do zadowolenia. Okazuje się, że blisko 75 proc. absolwentów AGH zdobywa pracę w ciągu ośmiu miesięcy od obrony. Na ankiety przygotowane przez Centrum Karier AGH odpowiedziało ponad 1200 absolwentów z rocznika 2009. To niemal połowa wszystkich broniących w tym roku pracy dyplomowej. Badanie przeprowadzono po ośmiu miesiącach od skończenia przez nich studiów. Wówczas pracy nadal poszukiwało prawie 13 proc. pytanym. Blisko 75 proc. już pracowała a ponad 10 proc. wybrało dalsze kształcenie m.in. na studiach doktoranckich. Zdecydowana większość pracujących podjęła zatrudnienie w zawodzie zgodnym ze zdobytymi na studiach kwalifikacjami.

## Aktywni absolwenci AGH

Rzeczpospolita 02.02.2011

Nawet w kryzysie absolwenci Akademii Górniczo-Hutniczej nie mieli problemów ze znalezieniem pracy. Prawie trzy czwarte niedawnych absolwentów studiów magisterskich na krakowskiej AGH pracuje, a co dziesiąty nadal się uczy – wynika z badań losów byłych studentów uczelni, którzy ukończyli edukację w 2009 r. W sondażu przeprowadzonym przez Centrum Kariery AGH wzięła udział prawie połowa z 2624 młodych magistrów z tego rocznika. Jak wynika z ich informacji, jedynie niecałe 13 proc. poszukuje obecnej pracy. Większość – siedmiu na dziesięciu badanych – znalazła zatrudnienie w ciągu trzech miesięcy, w tym ponad 40 proc. nie potrzebowało na to nawet miesiąca. Tyle samo absolwentów AGH miało do wyboru więcej niż jedną ofertę pracy. Ponad 60 proc. uczestników ankiety przyznało, że dyplom AGH był atutem przy rekrutacji, a cztery piąte z nich deklaruje, iż wykorzystuje w pracy wiedzę zdobytą na studiach. Oceniając czynniki decydujące o przyjęciu do pracy, na pierwszym miejscu wymienili ukończony kierunek studiów, następnie wiedzę, jaką na nim zdobyli. Bardzo wysoko – bo jako trzeci czynnik – wymieniają motywację do pracy. Uczelnią zbadana też opinie prawie 270 pracodawców, którzy wśród po-

żądanym kwalifikacji i cech absolwentów także wymieniają na pierwszym miejscu kierunek studiów i specjalizację. Motywacja, na którą zwraca uwagę prawie 78 proc. pracodawców, znalazła się na trzecim miejscu (podobnie jak w ocenach studentów). Jeszcze wyżej firmy cenią u inżynierów znajomość języków obcych, na którą wskazało dziewięciu na dziesięciu pracodawców. (Trzy razy więcej niż w przypadku studentów).

## Na nich praca czeka

Polska Dziennik Zachodni 03.02.2011

85 proc. absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej nie ma problemów z zatrudnieniem. – Nasi absolwenci nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Pracodawcy chętnie ich zatrudniają – informuje prof. Antoni Tajduś, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Skomentował w ten sposób wyniki badań Centrum Karier AGH, które przeanalizowało dalsze losy zawodowe byłych studentów tej uczelni z ostatnich lat. Zaprezentowane wyniki dotyczą absolwentów rocznika 2009. Wynika z nich, że 75 proc. studentów pracuje zawodowo, a 10 proc. kontynuuje edukację. 42 proc. po obronie pracy magisterskiej otrzymało więcej niż jedną ofertę pracy. Absolwenci AGH nie czekali też zbyt długo na zatrudnienie. 70 proc. znalazło pracę w czasie krótszym niż 3 miesiące, a z tego 40 proc. już w pierwszym miesiącu po zakończeniu edukacji.

## Prace magisterskie na zlecenie firm

Rzeczpospolita 03.02.2011

Studenci coraz częściej piszą prace dyplomowe, które mają rozwiązać konkretne problemy przedsiębiorstw. Sami też na tym korzystają. Karol Prokopowicz kończy studia na krakowskiej AGH pracą dyplomową pisaną we współpracy z Centrum Technicznym Delphi (koncernu produkującego m.in. części samochodowe). Miał zaprojektować i wykonać urządzenie, które pozwoli odczytywać informacje o stanie pojazdu, oraz napisać aplikację interpretującą te dane. Pracę obronił w listopadzie 2010 r. – Od stycznia 2011 r. jestem pracownikiem Delphi – mówi. UŁ oszacował, że przeciętny student poświęca blisko 500 godzin na napisanie magisterki. A jeśli co roku dyplomu broni ok. 8 tys. studentów, to na stworzenie dzieł, które potem pokryje kurz, potrzeba 4 mln godzin. – Marnuje się potencjał studentów – tłumaczy dr Kozakiewicz. Dodaje, że pisanie prac na zlecenie to najlepszy sposób na walkę z plagiatami. – Takiej pracy nie da się stworzyć na zasadzie kopiuj, wklej. Korzyści mają obie strony. Firmy nie tylko znajdują wśród studentów przyszłych pracowników, ale też oszczędzają czas swoich specjalistów. – Studenci z kolei mogą sprawdzić w praktyce to, czego się uczą. Firmy często również udostępniają im dane, technologie i laboratoria – wylicza Bartosz Dembiński, rzecznik prasowy AGH.

## Superrobot z AGH prowadzi badania w komórkach

Gazeta Krakowska 10.02.2011

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej skonstruowali unikatowego robota, za pomocą którego można prowadzić badania wewnątrz komórek o wymiarach kilku mikrometrów. Robot wyposażony jest w specjalną pipetę, która służy do przebijania błony komórkowej. – Dzięki temu można prowadzić badania wewnątrzkomórkowe lub dokonywać pomiarów w pobliżu komórki – wyjaśnia prof. Tadeusz Uhl, kierownik Katedry Robotyki i Mechatroniki AGH i jednocześnie szef zespołu naukowców, którzy skonstruowali robota. Urządzenie jest przydatne m.in. w badaniach biologicznych. – Może być wykorzystywane do badania wpływu substancji chemicznych, na przykład leków, na aktywność komórek nerwowych – tłumaczy dr Tomasz Błasiak, neurobiolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podobne badania można było prowadzić już wcześniej, jednak wymagało to od naukowców sporo wysiłku, musieli bowiem godzinami siedzieć nad mikroskopem i obserwo-

wać, co się dzieje z badaną komórką. – Komórki nie reagują od razu, gdy na przykład poda się im lekarstwo. Takie badania trwają czasem i po 30 godzin – wyjaśnia prof. Uhl. Teraz czasochłonne badania wykonuje za naukowców robot. Skąd pomysł na stworzenie takiego urządzenia? – Jeden z biologów zaprosił nas kiedyś do swojego laboratorium, pokazał, jak wygląda jego praca. Pomyślałem sobie: po co oni się tak męczą, skoro część pracy może za nich wykonać urządzenie? – opowiada prof. Uhl.

### Jak Krakowianie pomogli Batdavaa

Dziennik Polski 12.02.2011

Akcja pomocy dla mongolskiej rodziny, której groziła deportacją zakończyła się sukcesem. Wsparcie okazał wojewoda krakowski Stanisław Kracik, oraz władze uczelni AGH. Pomagali prawnicy, fundacje i europoseł Bogusław Sonik. Jednak serce całej akcji biło wśród znajomych rodziny Batdavaa oraz studentów krakowskich uczelni. O całej akcji bardzo ciepło wypowiadają się również osoby, które brały w niej udział na najwyższych szczeblach władzy. – Akcja pomocy dla mongolskiej rodziny, zorganizowana przez studentów naszej uczelni, była przeprowadzona na bardzo wysokim poziomie – uważa prof. Antoni Tajduś, rektor AGH. – Pomimo trwających egzaminów, studenci w przeciągu paru dni zdobyli kilkanaście tysięcy podpisów pod petycją przeciwko deportacji rodziny Batdavaa – podkreśla rektor AGH. Szef krakowskiej uczelni również włączył się do pomocy. – Jak tylko dowiedziałem się o zatrzymaniu naszego studenta przez Straż Graniczną, skontaktowałem się z wojewodą Stanisławem Kracikiem. Później okazało się, że za kilka dni Hasza ma zaplanowaną obronę inżynierską. Za punkt honoru postawiliśmy sobie doprowadzenie do tej obrony. Prof. Antoni Tajduś rozważa również dalsze wsparcie w postaci stypendium dla dwóch członków mongolskiej rodziny, studentów Haszy i Oyuna

### Profesorowie biznesmenami – AGH stwarza warunki nowoczesnej komercjalizacji

Nauka w Polsce PAP 17.02.2011

Utworzona na wiosnę 2010 r. spółka zadaniowa INNOAGH jest stu procentową własnością Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Jej głównym zadaniem jest tworzenie spółek typu spin off, zwanych także spółkami profesorskimi. Zakładają je pracownicy naukowcy AGH dla rynkowego wykorzystania swojej wiedzy i wyników prac badawczych. AGH jako uczelnia nie obejmuje udziału w kapitale i nie jest inwestorem w tych spółkach, robi to w jej imieniu INNOAGH. „Misją uczelni to kształcenie i badania, a nie zajmowanie się biznesem. Struktura uczelni nie jest do tego dostosowana. Działając w zastępstwie uczelni spółka zadaniowa znacznie sprawniej organizuje proces tworzenia firm. W tym modelu powstały już dwie innowacyjne spółki profesorskie. Procedury związane z ich utworzeniem, od zgłoszenia przez naukowców zamiaru podjęcia działalności gospodarczej do podpisania aktu notarialnego, zajęły w sumie około dwóch miesięcy” – zdradza prezes Tomasz Pyrc. Pierwsza spółka, UAVS Poland Sp. z o.o., zajmuje się wytwarzaniem bezzałogowych aparatów latających dla cywilnych celów obserwacyjnych. Druga, t-MedSys Sp. z o.o., działa w obszarze telemedycyny. Spółki spin off komercjalizują przekształcone w technologie wyniki badań prowadzonych przez naukowców, wykorzystując równocześnie ich wiedzę i doświadczenie. W przypadku spółek dotychczas utworzonych technologie pozostają własnością intelektualną uczelni, spółki korzystają z nich na zasadach komercyjnych na podstawie udzielonej licencji. „Udziałowcy wnieśli wkłady pieniężne, zapewniając spółkom środki na prowadzenie działalności. Przyszłe zyski, mamy nadzieję że znaczące, będą dzielone proporcjonalnie do objętych udziałów” – mówi Pyrc. Prezes zapowiada utworzenie kolejnych firm. Jedną z podstaw jego optymizmu jest dynamicznie rosnąca liczba wniosków o udzielenie pa-

tentu – w roku 2010 naukowcy AGH złożyli 130 takich wniosków, w tym 10 o udzielenie patentu międzynarodowego.

### Najdokładniejszy robot na świecie z krakowskiej AGH

RMF24.pl 17.02.2011

Naukowcy z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej stworzyli jeden z najprecyzyjniejszych robotów jaki istnieje na świecie. Jest tak dokładny, że można nim manipulować w ludzkich i zwierzęcych komórkach nerwowych. Jego wartość to kilka milionów złotych. Budowa i projektowanie urządzenia trwało ponad 3 lata. Robot jest hybrydą. Składa się z dwóch części: makro i mikro robota. A całość wygląda jak czteronożny pajak. Część makro ma za zadanie odnaleźć badaną komórkę, część mikro – zakończona igłą – przystosowana jest do manipulacji wewnątrz komórki. Urządzenie sterowane komputerowo zajmuje powierzchnię około 3 metrów kwadratowych i jest bardzo ciężkie. Dzięki temu jest odporne na wstrząsy a jego ruchy mogą być wolne i precyzyjne. Według profesora Tadeusza Uhla kierownika katedry Robotyki i Mechatroniki AGH, twórcy super robota, jest to najdokładniejsze urządzenie na świecie stosowane w medycynie molekularnej. Jego przestrzeń robocza, czyli obszar, w którym się porusza, to kilka mikrometrów a rozdzielczość jego ruchów to nanometry. Urządzenie zostało zaprojektowane do manipulacji wewnątrz komórek. Potrafi badać i leczyć komórki, stymulować je napięciem nie niszcząc żywej tkanki. W przyszłości może pomóc w walce z rakiem. Robot cieszy się olbrzymim zainteresowaniem, ale by go kupić, trzeba wyłożyć kilka milionów złotych.

### AGH z Orlen Oil

Dziennik Polski 19.02.2011

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie podpisała umowę o współpracy z Orlen Oil. Spółka Orlen Oil, działająca w ramach w ramach Grupy Kapitałowej Polskiego Koncernu Naftowego Orlen SA., zajmuje się produkcją i dystrybucją środków smarnych dla przemysłu i motoryzacji. Na podstawie umowy AGH i Orlen Oil będą prowadziły wspólnie badania naukowe w dziedzinie nowoczesnych produktów olejowych, prace modernizacyjne instalacji technologicznych w zakładach Orlen Oil, opracowywać technologie produkcji olejów i smarów, a także współpracować w zakresie kształcenia realizowanego przez AGH. Pracownicy spółki będą mogli podnosić kwalifikacje uczestnicząc w kursach i szkoleniach przygotowywanych przez specjalistów z AGH. Ważnym elementem umowy będzie również organizacja praktyk i stażów naukowych dla studentów i doktorantów Akademii Górniczo-Hutniczej, a także współpraca w zakresie ekspertyz i consultingu. Jednostką wiodącą ze strony AGH będzie Wydział Metali Nieżelaznych, ale współpraca obejmie również Wydział Energetyki i Paliw oraz Wydział Wiertnictwa Nafty i Gazu.

### Kraków: AGH i Telekomunikacja będą współpracować

Gazeta Krakowska 24.02.2011

Telekomunikacja Polska i AGH podpisały w czwartek (24 lutego) porozumienie, którego celem będzie współpraca i wzajemne wspieranie działań w obszarze kształcenia, wspólnych projektów badawczych a także w dziedzinie telekomunikacji. Najważniejsze elementy tej umowy to przygotowywanie wniosków i wdrożenie projektów badawczych finansowanych także ze środków Unii Europejskiej, pomoc przy organizacji praktyk studenckich i staży naukowych, jak również realizacja prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych. Współpraca partnerów obejmie zagadnienia dotyczące sieci bezprzewodowych i urządzeń mobilnych, testowania nowych usług i technologii telekomunikacyjnych, a także bezpieczeństwa sieci telekomunikacyjnych i systemów informacyjnych.

✉ Bartosz Dembiński  
Rzecznik Prasowy AGH

Tekst zamieszczony w Biuletynie, a dotyczący sprawy Panteonu Narodowego w kościele św. Piotra i Pawła – można uzupełnić.

Nie poprawić, a uzupełnić, dodając pewne informacje i uwagi.

Jak wiem, w czasach gdy Austriacy zajęli Wawel i praktycznie nie było doń dostępu padł pomysł erylowania Panteonu Narodowego. I o tym może słów kilka.

Wtedy to, czyli jeszcze w XIX w., zaproponowano by Panteon mieścić się w kościele świętych Piotra i Pawła. Kraków był miejscem biednym, ale pod koniec zaborów cieszącym się względnymi swobodami patriotycznymi. Tym samym dla wszystkich Polaków, Kraków był miejscem symbolizującym słowa „ojczyzna” i – ku pokrzepieniu serc – „czasy świetności”. Pomysł więc dzisiejszy jest kontynuacją tej myśli.

Jednym z argumentów przeciw tej lokalizacji, była pamięć nie tyle żywa co zapisana w dokumentach, o katastrofie budowlanej w trakcie budowy samego kościoła. Katastrofa była przypisywana usunięciu się gruntu w kierunku bagien św. Sebastiana. Te rozciągały się zajmując mniej więcej dzisiejszy kwartał ulic św. Sebastiana i J. Sarego od koryta Wisły (dziś zasypanego – jako ul. J. Dietla), pod same – niezbyt w tym miejscu mocno posadowione, mury miasta. W trakcie budowy zawałiła się konstrukcja podpór kopuły.

Była też i iskra dla tej inicjatywy.

Ową iskraw – ciekawym fragmentem kwestii umiejscowienia Panteonu była nie tylko – choć głównie – postać legendy myśli o wolnej Polsce – ks. P. Skargi pochowanego właśnie w tym kościele. Z myślą tą łączy się też i sprawa pomnika Piusa IX-tego. Pomnik ten jest postawiony w tym kościele po prawej stronie w samym złączeniu nawy głównej z transeptem. Pomnik przedstawia siedzącą postać Papieża, z ręką podniesioną do błogosławieństwa. Rzeźba wykonana przez W. Gadomskiego na zamówienie, dziś byśmy powiedzieli – społeczne, w białym marmurze. Piękna to robota rzeźbiarska – jest nawet wykuty ażur komży wychodzącej spod szat pontyfikalnych. Zastanawia tylko połączenie głowy z ową uniesioną ręką – nie odkutym walcowym kawałkiem kamienia. W pierwszej chwili nawet można pomyśleć, iż Papież trzyma w rękę jakiś zwój, może bullę, dokument – ale bliższe przyglądnięcie się pozwala na stwierdzenie – to toporny stosunkowo, zwykły brak wykończenia rzeźby. Taka niedoróbka? Nic z tych rzeczy. Historia wyglądała następująco. Po już wielodziesięcioletniej niewoli – oto Papież Pius IX w trakcie jednego ze swych przemówień, wymienił z imienia Polskę – która w ogóle przecież nie istniała. Wobec potęg, wobec zaborców! Powiedział – sam Papież! Wieść się szybko rozniosła mimo, że nie było Internetu. Wzbudziła ona podniosłą radość. Duch pokrzepienia ku wolności i zapał, spowodował nie tylko entuzjazm dla Papieża, ale i inicjatywę postawienia Mu pomnika. Miał być on umieszczony w jednej z kaplic Katedry Wawelskiej. Ze względu na kontekst sprawy – zaborcy na to nie pozwolili, a pamiętajmy że Wawel był w ich władaniu jako koszary. Wtedy właśnie, już gotowy posąg, postawiono „prowizorycznie” w kościele św. Piotra i Pawła – w przygotowaniu do dalszego transportu – stąd nie odkuta ręka, jest tak właśnie zabezpieczona. Wolnej Polsce pomnik miał – jako symbol – jednak powędrować na Wawel. Równoległe, wobec słabej dostępności Wawelu i by zademonstrować zaborcy, że Polska jest – w duszach – w ludziach, pomysł podbudowania ducha narodowego założeniem Panteonu Wielkich Polaków się konkretyzował. Jak już napisano miał być on ulokowany właśnie w owym kościele. Sprzeciw i przeciwdziałanie zaborców, a także odkrycie prochów J. Długosza i Jego ponowny pochówek w 1880 roku – zapoczątkowały umieszczenie Panteonu w Krypcie pod kościołem św. Stanisława i Michała na Skalce. Tam pod kuratelą oo. Paulinów już zaborcy była mniej dostępną.

Oczywiście dawno nie żyje, oślepy zresztą pod koniec życia wspaniały rzeźbiarz, miałby dziś ze 150 lat, ale może w końcu ktoś się odważy na odkucie owej ręki, by symbolicznie błogosławiła miejsce nowego Panteonu, tak by ten tam w końcu powstał.

I druga sprawa, o której nie wolno nie wspomnieć, mówiąc o związkach Akademii z Kościołem św. Piotra i Pawła. Mówimy o latach 70-tych ubiegłego wieku. Główną tu rolę gra cała grupa naukowców z AGH pod wodzą prof. J. Gomoliszewskiego. To dzięki profesorowi i Jego zespołowi została wykonana dokładna dokumentacja i analiza fotogrametryczna bryły nie tylko kościoła św. Piotra i Pawła, ale i np. św. Anny. Te rzeczy, które w kościele św. Anny składano na karb pośpiechu przy budowie, a w kościele św. Piotra i Pawła na niedoskonałości ówczesnej techniki, okazały się być niezwykle właśnie precyzyjnymi zabiegami koniecznymi do osiągnięcia złudzeń optycznych. Są to dowody materialne najwyższego kunsztu – a nie partactwa. Budowniczości owych czasów byli mistrzami – a ich metody są chyba do dziś zagadką – skoro dopiero bardzo precyzyjna praca współczesnego fotogrametry, wybitnego naukowca – geodety i – architekta (o ile wiem), w jednej osobie, wykazała pełną konsekwencję i majstersztyk rzekomych niedoróbek. Na marginesie – tuż po wojnie – w ramach AG – działały wydziały politechniczne z architekturą właśnie i z nich 1948 roku powstała Politechnika, której miało wedle zamiarów Gen Ziętaka – w ogóle w Krakowie nie być. Ale to oddzielna sprawa.

Wróćmy do kościoła. Na przykład, różnice w wysokości gurtów i luków nad przejściami w nawach bocznych są konsekwentnie postępujące wzdłuż całej budowli. Tworzą wrażenie większej jej długości – nie są błędami. W przypadku kościoła św. Anny, po zburzeniu poprzedniego kościoła zamykającego ul. św. Anny, nowy był stawiany z frontem równoległe do osi ulicy – na działce ograniczonej swą głębokością. Nie było więc miejsca na właściwe proporcje. Dalej – umiejętnie pochYLENIE frontonów tych kościołów – dla obserwatora stojącego na ulicy daje wrażenie większej strzelistości budowli. Nieuzbrojonym okiem, też można się przekonać, jak budowane już przez kogo innego i wiele lat później, postumenty pod postacią apostołów ustawione w szeregu przed frontem kościoła św. Piotra i Pawła – mają postawy nie kwadratowe, a precyzyjnie dostosowane do wymogów wywołania złudzenia większej odległości pomiędzy frontonem, a ulicą. Ulica przecież już istniała i to jeszcze od czasów przed lokacyjnych, obecny Plac św. Magdaleny, był zajęty kościołem pod tymże wezwaniem. Ciasno – a kościół w zamiarze miał być reprezentacyjny. I takim przecież w swej bryle jest.

Na przykładzie tej ostatniej opowieści – wykorzystując ją – warto chyba poruszyć jeszcze jedną – w moim odczuciu ważną sprawę. Dzisiejsza Akademia – co najmniej słabo dokumentuje swoje dzieje. Ktoś powie – ależ skąd – jest wszak muzeum, są tradycje itd. Tak, tylko że tradycja już staje się folklorem, a nie osią, na której buduje się elitę zawodu, a o ludziach, którzy swój dorobek – nieraz znaczny poświęcili akademii – słuch zanika z chwilą Ich odejścia. Proszę – znajdując się na stronie AGH – dowiedzieć się cokolwiek o takich ludziach jak właśnie prof. J. Gomoliszewski, M. Jeżewski, T. Malkiewicz S. Jasiewicz – nie mówiąc o rektorach od prof. Hoborskiego zaczynając, a to mówię tylko z punktu widzenia mojej dyscypliny.

Skąd to mają młodzi ludzie wynieść. Jak mają mieć podziw dla tych, którzy tworzyli całe dziedziny nauki i – praktyki?

I nad tym też warto się zastanowić zanim się powie, że to przebrzmiały rzeczy. Bez nich młodzi nie mają odskoczni. Każdy zaczyna jakby był pierwszy na świecie, a tak nie jest i wiedza w tym zakresie daje silny impuls początkowy. Wcale nie chodzi tu o patrzeć do tyłu, a właśnie – do przodu.

# Konsul honorowy z AGH

W Krakowie-Bieżanowie otwarto Konsulat Republiki Chorwacji  
Absolwent AGH, mgr inż. Paweł Włodarczyk, został Honorowym Konsulem

W dniu 27 stycznia 2011 roku Dwór Czeczów w Krakowie-Bieżanowie stał się siedzibą Konsulatu Republiki Chorwacji.

Godność Konsula Honorowego powierzona została absolwentowi AGH mgr. inż. Pawłowi Włodarczykowi.

Konsul Honorowy ukończył studia na ówczesnym Wydziale Metalurgicznym

Przebieg uroczystości inauguracyjnej określił protokół dyplomatyczny. Spotkanie rozpoczęło się od wykonania hejnału mariackiego, oznajmającego otwarcie niezwykłego wydarzenia w Krakowie i hymnów państwowych Chorwacji oraz Polski.

Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili przedstawiciele rządu chorwac-

Zvonimir Sviben oraz Ambasador Republiki Chorwacji w Polsce Ivan Del Vechio. Ze strony polskiej przybyli Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej minister Eugeniusz Grzeszczak, oraz Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, ambasador Janusz Niesyto.

Na uroczystości otwarcia konsulatu przybyli również przedstawiciele władz Miasta Krakowa i województw małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego, szereg liczących instytucji i organizacji działających w Małopolsce i sąsiednich województwach, radni województwa, miasta Krakowa i dzielnicy oraz liczne grono przyjaciół konsula i sympatyków Chorwacji z całej Polski. W uroczystości udział wzięli Prorektor AGH ds. Współpracy i Rozwoju prof. Jerzy Lis i prof. S.J. Skrzypek.

Gościem szczególnym był Jego Eminencja Stanisław Kardynał Dziwisz, Metropolita Krakowski, który poświęcił tablicę pamiątkową dla Konsulatu w Krakowie. Ksiądz Kardynał wspominał o silnych związkach łączących Ojca Świętego Jana Pawła II z narodem i państwem chorwackim. Okolicznościowe słowa wygłosił również prorektor prof. J. Lis.

W ramach poszukiwań obszarów współpracy z Republiką Chorwacji, w czerwcu 2010 roku odbyło się spotkanie Ambasadora Ivana Del Vechio z pracownikami i studentami AGH. Spotkanie mia-

(obecnie Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej) jest prezesem zarządu Firmy POLTERON, był długoletnim prezesem Polskiego Związku Narciarskiego (współtwórca sukcesów sportowych A. Małysza), był założycielem Polsko-Chorwackiej Izby Przemysłowo-Handlowej i jest jej prezesem.

W tzw. Liście Komisyjnym, wystawionym w Zagrzebiu w dniu 10 listopada 2010 roku Prezydent Republiki Chorwacji prof. Ivo Josipović oznajmił, iż nowo mianowany Konsul Honorowy obejmie swą jurysdykcją obszar południowo-wschodniej Polski obejmujący trzy województwa: małopolskie, podkarpackie i śląskie.

W odpowiedzi na List Komisyjny, Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Radosław Sikorski udzielił Pawłowi Włodarczykowi tak zwanego exequatur (z łacińskiego „niech wypełnia swe obowiązki”). Jest to uroczysty dokument państwowy, który uznając osobę konsula, jednocześnie poleca władzom i urzędom polskim okazywanie należnych względów nominatowi i udzielanie mu wszelkiej pomocy niezbędnej przy wypełnianiu obowiązków konsularnych.

kiego, w tym Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Chorwacji, Minister Aleksandar Hejna, Doradca Ministra rządu Republiki Chorwacji



Przemawia ambasador Republiki Chorwacji Pan Ivan Del Vechio



Oficjalni goście na uroczystości otwarcia konsulatu

to miejsce w Klubie Profesorskim w pawilonie A-0.

Republika Chorwacka celebrowała dwuzestolecie niepodległości. Wszystko wskazuje, że właśnie za Prezydencji Polski w Unii Europejskiej, czyli polskiego przewodnictwa w Radzie UE, Republika Chorwacji podpisze umowę akcesyjną z Unią Europejską co oznacza, że Chorwacja stanie się jej kolejnym członkiem.

Konsulowi Honorowemu Republiki Chorwacji w Krakowie, Panu Pawłowi Włodarczykowi, naszemu absolwentowi, życzymy pomyślnej i owocnej pracy dla dobra stosunków polsko-chorwackich i rozwoju współpracy pomiędzy wyższymi uczelniami Polski i Chorwacji.

✉ Opracował: dr hab.inż. S.J. Skrzypek  
prof. nadzw.



foto: Stanisław Malik

Pan Konsul Honorowy Absolwent AGH mgr inż. Paweł Włodarczyk z małżonką Jolą i ich goście.

## Różnorodne brzmienia ORAGH

**W kwietniu ubiegłego roku członkowie Orkiestry Reprezentacyjnej Akademii Górniczo-Hutniczej długie godziny spędzili w studiu nagrań Nowohuckiego Centrum Kultury. Rezultatem kilku dni wytężonej pracy, a także wielomiesięcznych przygotowań jest płyta z bardzo zróżnicowanym repertuarem.**

Bo różnorodnością charakteryzuje się ORAGH – obok utworów marszowych (hołd dla tradycji i uroczystości z życia uczelni) zespół wykonuje największe hity muzyki pop (ukłon w stronę studentów). Okazuje się, że można to z łatwością pogodzić. Najlepszym dowodem na to jest właśnie najnowsza płyta zespołu.

W związku z tym, że członkami orkiestry są studenci, a co za tym idzie – skład zespołu ciągle się zmienia, modyfikacji podlega również repertuar. Aby utrwalić ten konkretny moment z życia orkiestry, a także dobrą formę muzyków, zapadła decyzja o nagraniu płyty. Oczywiście takie pomysły nie rodzą się w próżni – potrzebne są przede wszystkim środki finansowe na realizację

materiału. Dużą rolę w ich pozyskaniu odegrał zarząd orkiestry, a decyzję o wsparciu podjęły władze uczelni. O tych szczęśliwych okolicznościach mówi prezes ORAGH, Małgorzata Zatorska: „Orkiestra z ogromnym entuzjazmem podeszła do projektu nagrywania nowej płyty. Wszyscy członkowie sumiennie zaangażowali się w przygotowania materiału muzycznego. Wymagało to wielu poświęceń: mieliśmy szereg nadprogramowych prób całościowych, konieczne było szlifowanie utworów w sekcjach oraz dodatkowe ćwiczenia indywidualne. Wsparciem dla nas była akceptacja pomysłu ze strony Prorektora AGH prof. Zbigniewa Kąkole oraz pomoc Fundacji Studentów i Absolwentów Academica”.

Wspomniana dobra forma zespołu to przede wszystkim zasługa dyrygenta orkiestry – Karola Pyki. Objął on kierownictwo orkiestry na początku 2009 roku. Rok intensywnej pracy z nowym dyrygentem sprawił, że wiosną 2010 roku muzycy byli gotowi na nagranie materiału. ORAGH zadbała o to, żeby na płycie została oddana różnorodność repertuaru, jaki wykonuje. I tak na trwającej godzinie płycie słuchacz odnajdzie m.in. utwory Phila Collinsa, standardy jazzowe, muzykę z filmu *Piraci z Karaibów* czy energiczny utwór *Stayin' Alive*. Nie mogło jednak zabraknąć marsza oraz nieśmiertelnego *Janosika*. Wystarczy posłuchać składającej się z dziesięciu utworów płyty, by wyrobić sobie zdanie o grupie (krążek nabyć można w Sklepiku AGH oraz siedzibie Uczelnianej Rady Samorządu Studentów).

Choć materiał nagrany został w kwietniu, płyta oddana została dopiero jesienią. Prace nad realizacją dźwięku nie należały do łatwych – w studiach nagraniowych rzadko goszczą tak liczne grupy. W sukurs realizatorom dźwięku pospieszył dyrygent. Sukces orkiestry to zasługa m.in. jego pracoholizmu – w pozytywnym tego słowa rozumieniu. Choć Karol Pyka mieszka w Katowicach (wykłada na tamtejszej Akademii Muzycznej, także w Cieszynie) do Krakowa przyjeżdża trzy razy w tygodniu, a zdarza się, że i częściej. Przy takim tempie i intensywności prac, kolejna płyta to tylko kwestia czasu.

Zachęcamy do kupowania nowej płyty ORAGH. Większość nagranych utworów na żywo zaprezentowana zostanie na Jubileuszowym Koncercie w Klubie Studio, który odbędzie się 14 kwietnia.

✉ Maciej Sabal



# Dobra atmosfera to połowa sukcesu!

Wywiad z prof. dr hab. Anną Siwik w dziesiątą rocznicę powstania Wydziału Humanistycznego na AGH, o trudnych początkach, sukcesach i międzynarodowej współpracy.

**Matgorzata Matlak:** Czy mogłaby pani profesor opowiedzieć skąd pomysł na stworzenie Wydziału Humanistycznego w AGH?

**Anna Siwik:** Trzeba powiedzieć, że idea stworzenia wydziału humanistycznego w Akademii Górniczo-Hutniczej dojrzała stopniowo. Pamiętam, gdy Rektorem

ją także inne – niezwiązane bezpośrednio z techniką wydziału. Słowem, udało się stworzyć życzliwą atmosferę dla powołania wydziału humanistycznego. Właśnie życzliwość z jaką spotkaliśmy się zasługuje na podkreślenie. To nam dodawało skrzydeł, zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że „przedsięwzięcie” jest ryzykowne i nie możemy zawieść. Pamiętam wsparcie nie tylko ze strony rektora, ale szefów wszystkich komisji senackich, a także profesorów Tadeusza Słomki i Antoniego Tajdusia, którzy byli członkami senackiej komisji do powołania wydziału. Dzień 1 czerwca 2001 roku, w którym Senat AGH powołał Wydział Nauk Społecznych Stosowanych, był z jednej strony dla pracowników instytutu powodem do radości, ale z drugiej – wielkim wyzwaniem. Jako dziekan, czułam to ogromnie, choć nie do końca zdawałam sobie sprawę, co nas czeka.

**Skąd pomysł na otwarcie kierunku socjologia ze specjalnością multimedialną?**

To, że to powinna być socjologia było naturalne, dlatego, że już w latach sześćdziesiątych, jeszcze na Wydziale Górniczym, istniała Katedra Bezpieczeństwa Pracy z pewnymi tradycjami socjologii pracy. Jeśli chodzi o zespół ludzi, to oprócz socjologów byli też inni: filozofowie, historycy, politolodzy, pedagodzy i psychologowie. Był to więc taki zespół, że tak powiem interdyscyplinarny, ale z nastawieniem na to, że pójdziemy w stronę socjologii. Taka była idea tego wydziału, że stworzymy coś co będzie na styku humanistyka-technika. Nie chcieliśmy kopiować wzorca uniwersytetu. Poszukiwaliśmy specjalności, która wykorzystalaby potencjał intelektualny innych wydziałów. I wtedy wpadliśmy na pomysł, że to będą właśnie multimedia. Wydawało nam się, że to coś co możemy robić, czyli socjologia, ale z takim ukierunkowaniem już na poziomie licencjatu w stronę multimediów.

**Jak ten pomysł został przyjęty przez środowiska AGH? Czy napotykała Pani wiele trudności?**

Było ogromnie dużo trudności, bo to nie była prosta sprawa. Trzeba było stworzyć od podstaw dobry program, przygotować kadry, zorganizować zaplecze techniczne i dodatkowo... ciążył nad nami dług, spadek po Instytucie Nauk Społecznych. A przede wszystkim nie byliśmy pewni, czy pomysł studiowania socjologii w AGH spodoba się absolwentom szkół średnich,

którzy mieliby być naszymi studentami. Bez studentów nie ma wydziału (śmiesz).

Tutaj muszę podkreślić rolę ówczesnego rektora, który wspierał nasze działania. Ja się w ogóle w tej uczelni spotykam tylko z życzliwością, to jest rzecz, która mnie stymuluje do działania. Na marginesie, chcę dodać, że filozofia „wyścigu szczurów” jest mi obca. Zdecydowanie bardziej sobie cenię kooperację niż rywalizację.

Ale wracając do początków wydziału, nie mogę powiedzieć by wszyscy do tego pomysłu podchodzili z entuzjazmem. Niektórzy koledzy z innych wydziałów sceptycznie oceniali szanse, inni uważali, że jeśli już ma powstać nowy humanistyczny kierunek, to raczej przez włączenie Instytutu Nauk Społecznych do innego wydziału, niż tworzenie odrębnego. Generalnie jednak, czuliśmy dobrą atmosferę, która wyzwalała w nas energię do działania. To było ogromnie ważne. Dobra atmosfera to jest połowa sukcesu.

**Mnie się tutaj nasuwa taka dygresja, którą pamiętam z zajęć z panią profesor. Pani zawsze powtarzała, że jeśli studenci mają jakiś problem to zawsze mogą z nim do pani przyjść. Czy rzeczywiście przychodzą?**

Tak. Tak też się zdarza, że konsultowali i konsultują ze mną jakieś ważne sprawy zawodowe, ale i prywatne. Ja bardzo lubię młodych ludzi, bo macie ten luz i entuzjazm, czego nam starszym brakuje. Te pytania o radę też zawsze mnie cieszyły, bo to oznacza, że studenci się mnie nie bali. Najgorsza w moim odczuciu byłaby władza, która budzi strach. Dla mnie podstawową sprawą jest, żeby ludzie mieli chęć przychodzić do pracy. My tu tworzymy zespół, w którym każdy jest istotnym elementem i każdy czuje się na swoim miejscu. Ja chciałam zawsze każdego przekonać, rozmawiać, tłumaczyć, bo jeśli coś jest racjonalne, to ten „common sense” istnieje.

**Jak wspomina pani początki funkcjonowania Wydziału Humanistycznego?**

Tu się dopiero zaczęły schody, bo za rok miała być rekrutacja, a my nie wiedzieliśmy czy przyjdą studenci. No i ten cały okres przygotowaliśmy się, dopracowywaliśmy programy. Początkowo nie mieliśmy warunków, część zajęć mieliśmy w salach budynku B-2. W końcu przyznano nam budynek przy ulicy Gramatyka, który z założenia był przeznaczony na hotel robotniczy. Musieliśmy go wyremontować i urządzić. Przed pierwszą rekrutacją



foto: arch. A. Siwik

AGH był prof. Mirosław Handke, w styczniu 1995 roku, odbyło się seminarium: „Systemy i zakres kształcenia w AGH. Stan aktualny i prognozy przekształceń”, na którym w imieniu ówczesnego Instytutu Nauk Społecznych przedstawiłam projekt powołania wydziału humanistycznego AGH. Wtedy nie udało się jeszcze tych planów zrealizować, niemniej – hasło zostało rzucone, a pomysł zyskał grono zwolenników. Szczególnie w osobie następnego Rektora AGH, prof. Ryszarda Tadeusiewicza, który w programie władz na lata 1999–2002 umieścił fragment poświęcony konieczności poszukiwania nie tylko nowych obszarów badawczych na styku humanistyka-technika, ale tworzenia również nowych kierunków kształcenia. To nas, pracowników Instytutu Nauk Społecznych, bardzo zainspirowało do działania. Trzeba pamiętać, że Akademia Górniczo-Hutnicza należy do czołówki polskich uniwersytetów technicznych, a w świecie prestiżowe uczelnie techniczne posiada-



z panią dr Reginą Artymiak przynosiliśmy z domów filiżanki, firanki, itd. Wtedy właśnie dr Artymiak była Prodziekanem ds. Kształcenia, a prof. Lesław Haber Prodziekanem ds. Naukowych. Dla każdego z nas to były nowe funkcje. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy okazało się, że mamy 25 kandydatów na jedno miejsce i interesują się nami media. Wybraliśmy oczywiście najlepszych. To był świetny rok. Ja do nich mam sentyment do dzisiaj. Byli niezwykle aktywni. Z tego rocznika jest dwóch naszych obecnych asystentów, ale następne lata też były bardzo dobre. Wielu rzeczy musieliśmy się uczyć. Bardzo się staraliśmy doskonalić nasz program, konsultowaliśmy, niektóre elementy zmienialiśmy na bieżąco, bardzo nad tym pracowaliśmy. Również Komisja Akredytacyjna, która nas odwiedziła już w pierwszym roku działalności, wystawiła nam bardzo pozytywne opinie oraz udzieliła cennych i życzliwych rad. Jak kończyłam drugą kadencję, to Komisja Akredytacyjna wizytowała nas po raz drugi, a jej opinia jest cytowana na naszej wydzielonej stronie www, co jest, jak sądzę, dobrą rekomendacją kierunku. Udało nam się także otworzyć nowy kierunek, kulturoznawstwo i dotrzymać zobowiązania, danego naszym pierwszym studentom socjologii, że będą mogli kontynuować studia na poziomie magisterskim.

**Jest Pani kierownikiem Katedry Politologii i Historii Najnowszej, wcześniej była Pani Dziekanem Wydziału Humanistycznego. Jak Pani się czuje z tym, że po latach funkcja dziekana przeszła w inne ręce?**

Generalnie ja się z tym czuję bardzo dobrze. Nawet lepiej niż sobie wyobrażałam, bo miałam takie poczucie, zresztą mam nadal, że ten wydział to jest trochę „moje dziecko” i jak to będzie, kiedy ja po dziewięciu latach zupełnie jestem z pewnych obowiązków zwolniona. Ja po prostu byłam bardzo zmęczona tą funkcją, jak każdy kto jest wybrany, traktuje to poważnie, tak zakładałam, ja też tak samo robiłam.

**Na Wydziale Humanistycznym zdaje się prężnie rozwijać współpraca międzynarodowa, od czego się ona zaczęła? Jakie są dalsze plany?**

Od początku misją wydziału było budowanie mostów z naszymi sąsiadami. I naszym takim pierwszym partnerem, na przykład historii, byli Niemcy, z którymi nadal kontynuujemy współpracę i organizujemy wymiany. Drugim kierunkiem, jaki obraliśmy, był wschód. Pojechałam do Mariupola nad Morzem Azowskim na Ukrainie. Prodziekan tamtego wydziału miał korzenie polskie i zaproponował współpracę. Dlaczego nie? Nam przecież też ktoś kiedyś pomógł. Podpisaliśmy z nimi umo-



for. arch. A. Siwik

wę. Później zaowocowało to wymianą, którą w dużej mierze organizowali nasi studenci. I te wymiany odbywają się teraz co roku. Kiedyś była szkoła w Łodzi, w której uczono obcokrajowców języka polskiego, dzięki czemu mamy obecnie, na przykład w Wietnamie, mnóstwo osób mówiących biegle w naszym języku. Wielka szkoda, że ta działalność została zaprzeczona. W tym kontekście myślę jednak, iż jest szansa na przyciągnięcie studentów ze wschodu, głównie z Ukrainy i Białorusi, którzy będą studiować po polsku. To nie znaczy, że nie powinniśmy się uczyć obcych języków, ale należy zachować jakąś równowagę. Nauka w języku angielskim jest oczywiście potrzebna i ma swoje pozytywne, ale z drugiej strony kulturę kraju poznajemy poprzez jego język.

**A skąd pomysł na letnie szkoły Culture and Art i wymianę z Meksykiem? Jak ta współpraca przebiega?**

Gdy byłam jeszcze dziekanem, cztery lata temu, nawiązałam współpracę z Tecnológico de Monterrey, to jeden z najbardziej prestiżowych prywatnych uniwersytetów technicznych w Meksyku. Trzeba podkreślić, że Akademia Górniczo-Hutnicza już od dwunastu lat prowadzi stałą wymianę w tym uniwersytecie i kampusami w innych miastach Meksyku. Co rozumiałe, dotyczyło to studentów wydziałów technicznych, ale Meksykanie byli także zainteresowani wymianą kierunków humanistycznych i tak zorganizowaliśmy w 2008 roku pierwszą szkołę letnią (wykłady trwają przez miesiąc, w lipcu). Kolejna ruszy w tym roku pod koniec czerwca. Nawiązała się między nami bardzo bliska i serdeczna współpraca. Miałam okazję gościć tam na targach, z których niedawno wróciłam. Konkurencja jest bardzo duża. Reprezentowane były wszystkie kraje Europy

Zachodniej, Ameryka Północna, Australia i Nowa Zelandia. Z drugiej strony, miałam okazję przekonać, że studenci, którzy byli w AGH, z wielkim sentymentem wspominają swój pobyt i to oni są najlepszymi ambasadorami. Już w tym roku kolejni chętni przyjadą do Krakowa, dzięki ich rekomendacji. Ale także nasi studenci są zainteresowani Meksykiem, właśnie w Queretaro studiuje przez semestr nasz student, z którym się tam spotkałam.

**Co uważa pani personalnie za swój największy sukces?**

Tu trzeba oddzielić sprawy prywatne od zawodowych. W kategorii zawodowych – zdecydowanie wydział. Gdyby mi ktoś powiedział, że będę współtworzyć Wydział Humanistyczny na uczelni technicznej, to bym nie uwierzyła. Cieszę się, że wydział się rozwija, że stale mamy dobrych kandydatów. Lubię to co robię i myślę, że to jest bardzo dużo. Życzę Wydziałowi Humanistycznemu samych sukcesów, aczkolwiek mam pełną świadomość, że funkcjonujemy w uczelni technicznej. Upatruję w tym mnóstwa korzyści i mocno identyfikuję się z tą uczelnią, nie zamieniłabym jej na inną.

**Jakie ma Pani plany na przyszłość?**

Rozumiem, że w tym kontekście, pomijamy zupełnie moją pracę naukową (śmiech). Dla mnie planem na przyszłość jest to, żeby ten wydział rozwijał się i żeby studenci znaleźli interesującą pracę, ale statystyki są jak na razie korzystne.

W takim razie pozostaje mi jedynie pogratulować i życzyć pani profesor spełnienia tych życzeń. Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała: Małgorzata Matlak**  
studentka II roku SUM, socjologia AGH

# Profesor Jerzy Frydrych 1931–2010 (wspomnienie)

17 września 2010 roku zmarł nasz nauczyciel, wychowawca i przyjaciel, prof. dr inż. Jerzy Frydrych, jeden z najwybitniejszych polskich specjalistów w zakresie metalurgii proszków.



for: Stanisław Malik

Profesor Jerzy Jan Frydrych urodził się 10 czerwca 1931 roku w Chodnicy, w powiecie Drohobycz, w województwie lwowskim. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej zamieszkiwał wraz z rodzicami: matką Janiną, z domu Smosna i ojcem Stanisławem – specjalistą w zakresie wierceń naftowych – na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej, gdzie prowadzono poszukiwania i eksploatację ropy naftowej i gazu.

Po zakończeniu II wojny światowej Jerzy Frydrych ukończył szkołę średnią i po uzyskaniu matury rozpoczął, jesienią 1950 roku, studia w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1954 roku, student Wydziału Metalurgicznego AGH, Jerzy Frydrych, uzyskał tytuł zawodowy inżyniera i podjął pracę w AGH na stanowisku asystenta w Katedrze Metalografii i Obróbki Ciepłej, kontynuując równocześnie studia magisterskie. Już wtedy zaczął się specjalizować w metalurgii proszków, bardzo szybko rozwijającej się nowej technologii. Tytuł magistra inżyniera, specjalności Metaloznawstwo i Obróbka Ciepła, uzyskał w 1956 roku, awansując w efekcie na stanowisko starszego asystenta.

9 listopada 1965 roku, po obronie rozprawy pt. *Niektóre zjawiska występujące przy spiekaniu w obecności fazy ciekłej układu miedź-otłów*, Rada Wydziału Metalurgicznego nadała mgr. inż. Jerzemu Frydrychowi stopień doktora nauk technicznych. Doktor Jerzy Frydrych awansował w tym samym roku na stanowisko adiunkta.

Profesor Jerzy Frydrych był wychowankiem prof. Władysława Rutkowskiego, z którym tworzył Zakład Metalurgii Proszków, jedyny w polskim szkolnictwie wyższym. Od 1968 roku pełnił obowiązki kierownika tego zakładu, kierując pracą naukową 10-osobowego zespołu pracowników. Poświęcał jednocześnie dużo uwagi pracy dydaktycznej. Na tym polu osiągnął godne odnotowania wyniki, doprowadzając już w okresie do 1970 roku do tytułu inżynierskiego i magisterskiego blisko 20 dyplomantów. Wykłady z zakresu metalurgii proszków, jako zajęcia zlecone, prowadzili dodatkowo wówczas także: prof. dr inż. Wł. Rutkowski – pracujący w tym czasie w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku – oraz dr hab. inż. Witold Missol, pracujący w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach.

W 1968 roku prof. Jerzy Frydrych odbył staż w Katedrze Metalurgii Proszków i Metali Rzadkich Politechniki Kijowskiej oraz w Instytucie Problemów Metaloznawstwa Akademii Nauk USRR.

W 1969 roku, na wniosek Rady Wydziału Metalurgicznego, Senat AGH powołał dr. inż. Jerzego Frydrycha na stanowisko docenta. W 1971 roku powierzono mu kierownictwo Zakładu Metalurgii Proszków. Zakładem tym, połączonym w 1995 roku z Zakładem Metaloznawstwa, będzie kierował – bez przerwy – aż 28 lat, do 1999 roku. Głównym przedmiotem badań prof. Jerzego Frydrycha stanowiły problemy z zakresu metalurgii proszków i metaloznawstwa, a w szczególności zagadnienia z pogranicza tych dwóch obszarów nauki i inżynierii.

W latach 1972–1975, będąc jeszcze docentem, prof. Jerzy Frydrych kierował studiami podyplomowymi z zakresu wy-

tworzania stali o podwyższonych własnościach; w latach 1975–1978 – studiami podyplomowymi z zakresu metaloznawstwa. Przez dwa lata – od 1979 do 1981 roku – był kierownikiem środowiskowego studium doktoranckiego na Wydziale Metalurgicznym AGH.

Profesor Jerzy Frydrych za swe osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze był wielokrotnie nagradzany nagrodami Rektora AGH, otrzymał indywidualne nagrody Ministra za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze oraz został odznaczony w 1985 roku medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych doc. Jerzy Frydrych i prof. Stanisław Gorczyca realizowali wspólną, bardzo trafną, koncepcję ścisłej współpracy, związanych z nimi zespołów badawczych, przy rozwiązywaniu zagadnień materiałoznawczych. Opierała się ona na analizie stanu badań w dziedzinie spieków metalicznych i kompozytów oraz metaloznawstwa – i w konsekwencji ukierunkowanej pracy naukowej specjalistów reprezentujących metaloznawstwo, techniki metalograficzne, elektronową mikroskopię elektronową, metody rentgenowskie oraz metalurgię proszków.

W 1993 roku docent Jerzy Frydrych otrzymał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy tytuł profesora. Do tego czasu kierował zespołem Zakładu Metalurgii Proszków i brał udział w realizacji około 70 prac naukowo-badawczych, w tym wykonywanych w ramach centralnych programów badań podstawowych (CPBP), centralnych programów badań rozwojowych (CPBR), programów rządowych, problemów węzłowych i międzyresortowych oraz prowadzonych na zlecenie instytucji naukowych



for: Stanisław Malik

i przedsiębiorstw przemysłowych. Będąc docentem, profesor Jerzy Frydrych wypromował do 1993 roku 9 doktorów i był recenzentem 16 rozpraw doktorskich w AGH, Politechnice Krakowskiej, Poznańskiej, Rzeszowskiej, Świętokrzyskiej, Warszawskiej i w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Dzięki jego inspiracji, współdziałaniu i pomocy zostały w tym czasie przeprowadzone dwa przewody habilitacyjne pracowników Zakładu Metalurgii Proszków.

Profesor Jerzy Frydrych zaliczany był do ścisłego grona krajowych specjalistów wytyczających kierunki badań i poszukiwań technologicznych w obszarze metalurgii proszków. Ta pozycja stworzyła mu warunki – po pełnym otwarciu się w 1989 roku Polski na świat – do rozwoju bogatych kontaktów międzynarodowych. W kolejnych latach w Zakładzie Metalurgii Proszków, z inicjatywy prof. Jerzego Frydrycha, rozpoczęto realizację projektów finansowanych przez Unię Europejską. Były to ambitne projekty o bardzo dużym budżecie, wykonywane w zespołach międzynarodowych z partnerami z Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Węgier, Czech, Słowacji, oraz Bułgarii.

W 1999 roku prof. Jerzy Frydrych został profesorem zwyczajnym AGH.

Praca naukowa zaowocowała publikacjami. Profesor Jerzy Frydrych był autorem 135 publikacji naukowych i 2 patentów.

Profesor Jerzy Frydrych był także bardzo aktywny na polu organizacji naukowych; był członkiem Komitetu Nauki o Materiałach PAN, Komisji Metalurgiczno-Odlewniczej Oddziału PAN w Krakowie (1990–1998), Sekcji Metaloznawstwa i Fizyki Metali Komitetu Metalurgii PAN. Od 1990 roku był członkiem, a od 1999 roku Wiceprzewodniczącym Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Metaloznawczego; od 1997 roku był członkiem Europejskiego Związku Metalurgii Proszków EPMA.

Za działalność naukową był nagradzany czterokrotnie nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Działalność dydaktyczna prof. Jerzego Frydrycha obejmowała wykłady dla studentów wydziału metalurgicznego, Metali Nieżelaznych, Organizacji i Zarządzania Przemysłem, Maszyn Górniczych i Hutniczych i Wiertniczo-Naftowego. Prowadził wykłady z metaloznawstwa i inżynierii materiałowej, metaloznawstwa, tworzyw metalicznych, metalurgii proszków, konstrukcyjnych i narzędziowych materiałów spiekanych. Był jednym z inicjatorów utworzenia na Wydziale Metalurgicznym AGH kierunku studiów Inżynieria Materiałowa.

W opinii środowiska akademickiego prof. Jerzy Frydrych należał do najlepszych wykładowców wydziału. Prowadzo-

ne przez niego wykłady odznaczały się wysokim poziomem naukowym i logicznym układem; były prezentowane przystępnie i interesująco, o czym świadczyła bardzo duża frekwencja słuchaczy. Treść jego wykładów była systematycznie unowocześniana, wzbogacana podbudową teoretyczną, informacjami o nowoczesnych procesach technologicznych i materiałach oraz uzupełniana wynikami własnych prac naukowo-badawczych.

W swojej karierze akademickiej prof. Jerzy Frydrych wypromował w sumie 11 doktorów. Był promotorem w postępowaniu o nadanie dwóch doktoratów honoris causa AGH.

Równoległe do działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej, prof. Jerzy



foto: Stanisław Małek

Frydrych prowadził bardzo aktywną działalność organizacyjną, pełniąc coraz bardziej odpowiedzialne funkcje na wydziale i w uczelni. W latach:

- 1978–1981 – był prodziekanem Wydziału Metalurgicznego i wicedyrektorem Instytutu Metalurgii;
- 1981–1983 – był dziekanem Wydziału i dyrektorem Instytutu Metalurgii;
- 1984–1987 – był wicedyrektorem Instytutu Metalurgii;
- 1987–1989 – był prodziekanem Wydziału Metalurgicznego;
- 1988–1990 oraz 1993–1996 – był prorektorem ds. rozwoju AGH.

Był członkiem Senatu AGH przez 6 kadencji, w latach 1981–1999, przy czym pełnił m.in. funkcje przewodniczącego senackiej komisji finansowo-budżetowej, komisji do spraw studentów oraz komisji do spraw Statutu AGH. Posiadał dużą wiedzę praktyczną z zakresu prawa i finansów uczelni wyższych, stając się niekwestionowanym ekspertem w wymienionych obszarach. Wiedzę swą wykorzystywał przez wiele lat, pełniąc odpowiedzialne funkcje w Związku

Nauczycielstwa Polskiego. Swoją działalnością społeczną w tym związku zaskarbił sobie wdzięczność wielu pracowników naszej uczelni.

Za swą pracę naukową i dydaktyczną oraz działalność na rzecz uczelni i środowiska akademickiego prof. Jerzy Frydrych był wielokrotnie odznaczany:

- Krzyżem Kawalerskim OOP – 1982,
- Krzyżem Oficerskim OOP – 1989,
- Krzyżem Komandorskim OOP – 2002,
- Złotym Krzyżem Zasługi – 1975,
- Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa – 1974,
- Złotą odznaką Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej – 1976,
- Złotą odznaką Za Zasługi dla Województwa Katowickiego – 1979.

Na zakończenie warto wspomnieć, że prof. Jerzy Frydrych realizował na uczelni także swoje zainteresowania pozawodowe. W ciągu trzech lat był pełnomocnikiem Rektora AGH ds. Zespołu Pieśni i Tańca AGH „KRAKUS”, a przez wiele lat był członkiem i następnie przewodniczącym Rady Społeczno-Programowej Zespołu „KRAKUS”. Poza tym interesował się historią i turystyką; był miłośnikiem i znawcą geografii gór.

Profesor Jerzy Frydrych cieszył się w środowisku akademickim ogromnym uznaniem i szacunkiem. W ubiegłym roku zostały podjęte w Katedrze działania mające na celu przyznanie mu tytułu honorowego profesora AGH. Niestety, śmierć profesora ubiegła nasze starania.

Profesor Jerzy Frydrych pozostaje w naszej pamięci jako Człowiek prawy i szlachetny, wychowawca oraz przyjaciel wielu pokoleń studentów, inżynierów i profesorów. Naukowiec i organizator, a także Człowiek wielkiej wrażliwości i pasji społecznej.

✉ Andrzej Ciaś

# Kompozytorzy polscy w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II

Osoba Papieża Jana Pawła II inspirowała i nadal inspiruje wielu twórców kultury i sztuki na całym świecie. Fascynacji tej poddał się także świat muzyki – powstały utwory do słów Ojca Świętego, o Nim i Jemu dedykowane. Kompozytorzy z całego świata przesyłali lub składali bezpośrednio swe utwory w postaci listu, rękopisu lub druku nut, czy też w postaci nagrania na kasecie lub płycie, często dołączając wzruszające dedykacje. W ciągu ponad 26 lat Pontyfikatu Jana Pawła II powstało niemal 400 utworów o zróżnicowanej doniości, formie i środkach wykonawczych.

Szczególnie bogata jest twórczość kompozytorów polskich. Już wkrótce po wyborze na papieża polscy twórcy zareagowali spontanicznie na tę radosną wiadomość, komponując i dedykując Ojcu Świętemu swoje utwory. Należy dodać, że również po Jego śmierci powstało i powstają utwory związane z Papieżem.

Jedną z najwcześniejszych dedykacji była Sonata d'Octobre **Joanny Bruzdowicz**. Utwór powstał w listopadzie 1978 roku, czyli w następnym miesiącu po wyborze. Kompozytorka mówiła: „Wybór Papieża – Polaka był dla mnie hasłem nowej «rewolucji październikowej», stąd tytuł *Sonata październikowa*, tym razem rewolucji nadziei i, prawdziwej rewolucji wolnościowej, walki o demokrację”.

**Irena Pfeiffer**, autorka ponad 30 modlitw, opartych na tekstach papieża napisała: „...komponowałam je z zamiarem upowszechnienia i utrwalenia w pamięci wiernych wspaniałych i głębokich myśli Ojca Świętego. Pragnę tą pracą oddać najgłębszy hołd naszemu Wielkiemu Polakowi Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który tak bardzo ukochał wszystkich ludzi i swoją ojczyznę i tak gorąco pragnie zbliżyć cały świat do Boga”. W 1983 skompono-

wała i napisała tekst Do Matki Bożej Fatimskiej, utwór opatrzyła znamiennej dedykacją Najczcigodniejszemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, dziękując Matce Bożej Fatimskiej wraz z ludem z moich stron rodzinnych za Jego ocalenie.

Dwaj wielcy polscy kompozytorzy dedykowali Ojcu Świętemu swoje Te Deum: **Roman Palester** – w 1979 roku, **Krzysztof Penderecki** – w 1983 roku, sam dyrygując w czasie jego nagrania. Zaś w 2005 roku, zaraz po śmierci, poświęcił Jego pamięci utwór na smyczki *Chaconne* zamykający ostatecznie całość pisanego w latach 1980–1984 *Polskiego Requiem*.

Nawet zawołanie herbu papieskiego Totus Tuus zafascynowało kompozytorów; **Henryk Mikołaj Górecki** w 1987 roku skomponował utwór pod tym tytułem, w dedykacji napisał Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na Jego III Pielgrzymkę do kraju.

**Wojciech Kilar** w trzechsetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem – w 1983 roku – skomponował hymn Victoria, opatrząc go dedykacją „Polskiemu Papieżowi słowa Króla Polskiego muzyką opatrzoną z wiarą i nadzieją składa polski kompozytor”. Utwór został wykonany po raz pierwszy 20 czerwca 1983 roku w Katowicach, w obecności Ojca Świętego. Ponadto jest autorem muzyki do filmu o Ojcu Świętym, w reżyserii Krzysztofa Zanussiego *From a Far Country – Z dalekiego kraju*. Po śmierci Papieża Wojciech Kilar przystąpił do pracy nad nową, piątą w swoim dorobku, symfonią nazwaną *Symfonia Wielkanocna*. Została ona zainspirowana przeżyciami związanymi ze śmiercią Jana Pawła II.

W 1979 roku **Augustyn Bloch** napisał *Anenaiki*, którego prawykonanie odbyło się na Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień. W liście skierowanym do Papieża napisał „Proszę pokornie

o przyjęcie partytury i nagrania *Anenaików*, utworu, który zadedykowałem Jego Świątobliwości, a który to utwór zajmuje się problemem ekumenicznym”.

W 1986 roku na zamówienie Polish National Alliance w Chicago **Krzysztof Dębski** napisał *Pie Jesu Domine* z dedykacją Ojcu Świętemu, lecz poświęcony pamięci księdza Jerzego Popiełuszki.

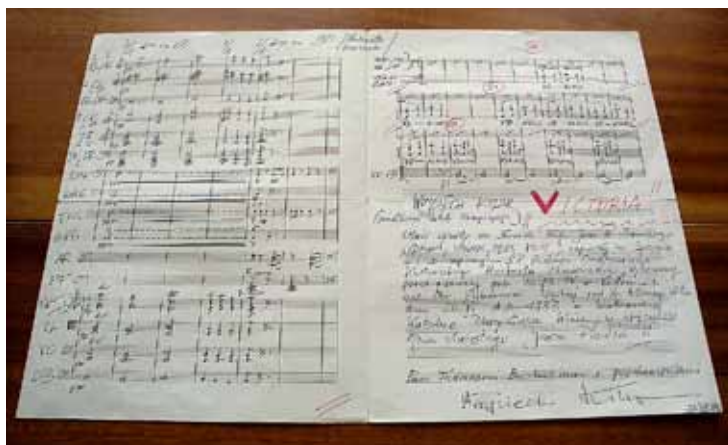
**Wojciech Tadeusz Maklakiewicz** skomponował modlitwę polifoniczną *Salvum fac!* Na rękopisie partytury napisał „Na cześć Papieża-Polaka Jana Pawła II, jako wyraz hołdu i najgłębszych uczuć modlitewnej łączności w pokorze serca”.

**Andrzej Cwojdzinski** w 1983 roku do słów Jego wiersza skomponował pieśń *Magnificat*, a **Marek Sart** w 1978 roku napisał cykl pieśni *Profile Cyrenejczyka*, również do słów Jego poezji. **Jerzy Bauer** skomponował pieśń *Na Anioł Pański* do wiersza *Na przyjazd do Polski Papieża Jana Pawła II*.

W związku z pierwszą wizytą Ojca Świętego w Polsce, Chór Polskiego Radia i Telewizji we Wrocławiu nagrał skomponowane wówczas pieśni **Edwarda Pałfiasza** *Pastor et Magister* i **Romualda Twardowskiego** *Pastor et Superemus*. Nagrania te weszły w skład wydanych wówczas płyt: *In Honorem Beatissimi Patris Joannie Pauli II*.

**Piotr Moss** w październiku 1981 r. napisał utwór *Salve Regina*, który zdobył pierwszą nagrodę na konkursie kompozytorskim w Montserrat w Hiszpanii i tam też miał prawykonanie. Drugim utworem Mossa jest *Hymne Papal* – ten zaś powstał z okazji spotkania Papieża z młodzieżą w Strasburgu i tam też miał 8 października 1988 roku prawykonanie.

**Marek Sewen** skomponował *Stabat Mater* na XX rocznicę pontyfikatu w 1998 roku. Z okazji tego jubileuszu również **Ste-**



fan **Stuligrosz** zadedykował Mu utwór *Veni Creator*, który został wykonany przed Papieżem, przez „Poznańskie Słowiki”.

**Andrzej Kurylewicz** napisał *Te Deum* w 1987 roku, a **Marian Marciak** *Polska Msza na cześć Jana Pawła II*, nagrany w Paryżu w 1979 roku. W 1998 roku **Michał Kulenty** przygotował program *Nie ma miłości – bez ofiary*, dedykowany Ojcu Świętemu. Składał się on z cyklu pieśni, utworów instrumentalnych i recytacji wierszy. Do Sonetu VI z tomu poezji *Pieśń o Bogu ukrytym* Karola Wojtyły, w 1999 roku, muzykę skomponowała **Maria Pokrzywińska**. Również do tego samego sonetu muzykę napisała **Iwona Piątek**, a sam utwór 2 stycznia 2000 roku zabrzmiał przed Papieżem w wykonaniu „Szczecińskich Słowików”.

**Stanisław Soyka** pokusił się o skomponowanie muzyki do słów *Tryptyku Rzymskiego*, napisanego przez **Jana Pawła II**, utwór ten został nagrany na płytę i odniósł duży sukces artystyczny, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem.

Wiele utworów związanych z Papieżem powstało już po Jego śmierci.

W 2006 roku powstała *Via Sancta Opera Sacra*, współczesna opera sacra w trzech aktach, oparta na poezji Karola Wojtyły oraz na muzyce sakralnej i jazzowej **Włodka Pawlika**. Premiera tego dzieła miała miejsce 15 października 2007 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Estetycznie jest manifestacją idei „opera uboga”. Rzecz dzieje się w pozascenicznej przestrzeni Teatru. Widzowie i wykonawcy wspólnie odbywają tę drogę – *Via Sancta*, poprzez trzy akty-stacje. Akt I: Aktor oparty jest na fragmencie teatralnej sztuki *Hiob* Karola Wojtyły z 1940 roku. Dwoje aktorów oraz trio jazzowe – swobodne nawiązanie do Teatru Rapsodycznego Kotlarczyka. Akt II: Kapłan-Ojciec – to małe oratorium na dwoje śpiewaków i chór, skomponowane z fragmentów *Pieśni o Bogu ukrytym*, napisanej przez kleryka Karola Wojtyłę (1944) oraz symfonia-testament na dwoje aktorów, dwoje śpiewaków, chór i kameralną orkiestrę. Spotkanie wszystkich wykonawców-postaci z tekstami pochodzącymi z różnych okresów życia Wojtyły, aż po słowa ostatnie... ergo: Testament. Akt III: Święty – to śpiewana przez chór uboga medytacja łacińskiej sekwencji *Stabat Mater* nawiązująca do idiomu chorału gregoriańskiego.

**Zygmunt Konieczny** skomponował muzykę do spektaklu *Brata naszego Boga* wystawionego przez warszawski Teatr Rampa. Składają się na nią partie chóralne, śpiewane przez trzydziestoosobowy chór aktorów, zaproszonych do współpracy z całego kraju. W sztuce muzyka towarzyszyła wierszom ks. Jana Twardowskiego pod wspólnym tytułem *Litanie polskie*.



Zaś inny krakowski kompozytor **Jan Kanty Pawłuśkiewicz** przygotował oratorium *Radość miłosierdzia* do wierszy Leszka Aleksandra Moczulskiego z inspiracji i przesłaniem miłosierdzia Jana Pawła II na 30-lecie pontyfikatu.

**Bartosz Kowalski-Banasewicz** napisał utwór *Wojtyliana*, który powstał na zamówienie Centrum Myśli Jana Pawła II z okazji upamiętnienia drugiej rocznicy śmierci Papieża. W utworze wykorzystane zostały różne fragmenty tekstów poezji Karola Wojtyły. Kompozytor wyjawia, że zainspirował go ich przekaz i pragnął ukazać uniwersalną treść poezji, a także przybliżyć ją słuchaczom poprzez muzykę. Prawykonanie utworu odbyło się 31 marca 2007 roku w Warszawie.

Z kolei **Katarzyna Kwiecień** w 2005 roku, pamięci Ojca Świętego poświęciła utwór *Źródło* na chór i orkiestrę, w którym wykorzystala fragmenty psalmu 42 oraz *Tryptyk Rzymski*. Utwór opowiada o poszukiwaniu źródła, czyli Boga. Do tekstu *Tryptyku Rzymskiego* muzykę napisało jeszcze wielu kompozytorów, jednym z nich jest **Janusz Strobel**.

Szczególnie osobisty powód do skomponowania muzyki do Jego tekstów ma **Marcin Styczeń**. Kompozytor tak to przedstawia: Kiedy 22 października 1978 roku Jan Paweł II inaugurował swój pontyfikat, przyszedłem na świat, ten dla mnie osobisty związek z osobą Jana Pawła II nie mógł pozostać bez echa. Jego śmierć była dla mnie wielkim wstrząsem. Ku swojemu ogromnemu zaskoczeniu kilka dni po śmierci Papieża dostałem propozycję napisania muzyki do wczesnych wierszy Karola Wojtyły. Ta poezja mną zawiądnęła. Chciałem dzięki tej płycie obalić stereotyp, że poezja Karola Wojtyły jest trudna i nieprzystępna i że nie powinno się jej śpiewać. W efekcie otrzymaliśmy kompozycję *Pieśń o Bogu ukrytym*, która w wersji pły-

towej ukazała się w 2006 roku, w pierwszą rocznicę śmierci Papieża.

**Marta Ptaszyńska** na przełomie marca i kwietnia 2005 roku, skomponowała i poświęciła Ojcu Świętemu utwór *Elegia in memoriam JP II*.

Na zakończenie, jako ciekawostkę, chciałbym dodać, że również wybitny śpiewak operowy **Placido Domingo** wybrał i zaśpiewał 12 poetyckich tekstów poetyckich Papieża, które następnie nagrał na płytę zatytułowaną *Amore infinito – Nieśkończona miłość*.

Niewiele byśmy wiedzieli o tych kompozycjach gdyby nie **Tadeusz Burchacki** – znany warszawski kolekcjoner. Szczęści się On niezwykle bogatą kolekcją rękopisów muzycznych dedykowanych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Składa się ona z ponad sześćdziesięciu partytur dzieł kompozytorów polskich. Nie sam zapis nutowy jest tu najciekawszy pod względem ekspozycyjnym, lecz treści dedykacji i załączone nieraz bardzo osobiste listy do Ojca Świętego. Odstaniają one motywy, inspiracje podjęcia aktu twórczego, wewnątrz artysty, jego emocjonalność. Dostarczają też informacji o prawykonaniach utworów. Warto dodać, że kolekcja systematycznie się powiększa. Oczywiście nie są tu wymienione wszystkie kompozycje związane z osobą Papieża, o powstaniu wielu kolekcjoner ciągle się dowiaduje, a uzyskanie partytur jest jeszcze trudniejsze.

Autografy te były wielokrotnie prezentowane na różnych wystawach i zawsze budziły ogromne zainteresowanie i słowa uznania dla pasji kolekcjonerskiej Tadeusza Burchackiego.

#### Hieronim Sieński

Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej



# AGH we władaniu CHANA

Jest niepozorny Raton, cichy Cee'Dik i Zlisz, energiczny Głupi Jaś (zwany nieoficjalnie Maszyną Zagłady) oraz Mały Bąk z jednym czułkiem. Obok Robotkubet oraz adekwatnie nazwany – Prosty. Wykonani z paneli podlogowych, kawałków pleksi, ram metalowych, klocków lego, obudowy z myszki, zabawek czy kólek od mebli. Wykorzystują silniki z drukarek i napędów CD. Niewielcy, choć z bogatym wnętrzem. Zasilani bateriami 9-voltowymi, akumulatorami wielokrotnego ładowania, silnikami prądu stałego, serwonapędami i silnikami krokowymi. Są członkami Krzemowej Ordy. Są robotami. Stanowią przyszłość!

KiNeMaTicS na poznanie zasad budowy prostych robotów, dzięki czemu każdy mógł uruchomić wyobraźnię, stworzyć coś własnego i całkowicie unikalnego. To zasadniczy cel: udowodnić, że wiedza, którą poznają na zajęciach (często z pozoru nieprzydatna czy mało interesująca), może być przyjemnie wykorzystana i dać satysfakcję! O sile tej satysfakcji trudno pisać – należy dojrzeć ją bezpośrednio na twarzach młodych twórców, którzy z nieukrywają dumą prezentują kolejno swoje konstrukcje. Obraz ten działa hipnotyzująco – i tym samym co roku zwabia rzeszę kolejnych zainteresowanych członkow-

## Kreatywne uzależnienie

Popkulturowy stereotyp szalonego naukowca-geniusza zamkniętego w enklawie własnego tajemniczego laboratorium tutaj się nie sprawdza. KiNeMaTicS udowadnia, że praca nad robotami to połączenie dobrej zabawy w gronie znajomych i błyskotliwych odkryć w solidnie funkcjonującym zespole naukowym. Jak czytamy w statucie, koło ma za zadanie „kształtowanie umiejętności samodzielnego i zespołowego rozwiązywania problemów natury technicznej; umożliwienie rozwoju naukowego i kulturalnego studentom; rozwijanie współpracy”. Nacisk na zespołowość i nawiązanie kontaktów w grupie są tu wyraźnie akcentowane. To one warunkują szybką i przyjemną pracę, czy stawianie czoła pojawiającym się wyzwaniom. „Atmosfera współpracy jest tu bardzo dobra. Można nauczyć się kontaktu z ludźmi, a na pewno podziału obowiązków, który w takiej grupie jest ważny – można zdobyć doświadczenie na przyszłość: jak pracować w większym zespole, jak przyspieszać i ułatwiać sobie pracę” – mówi Przemek Ukowski, który w KiNeMaTicS działa już dwa lata. Kolega z zespołu, Tomek Taraszka dodaje szybko, że zawsze łatwiej poradzić sobie z jakimś problemem w kilka osób, kiedy zrobi się „burzę mózgow”.

Realizacja projektów to też wyzwanie na innych płaszczyznach. Potrzebna jest myśl techniczna, podstawy z zakresu mechaniki, matematyki i fizyki oraz inżynierskie podejście. Mateusz Kania, Prezes Koła, uzupełnia jednak natychmiast: „Przed wszystkim liczą się dobre chęci. Upór i dążenie do celów jest najważniejsze. Człowiek, który robi roboty, jest na pewno bardzo zdeterminowany; wie, co chce zrealizować. Nie może być to osoba, która zainteresowała się robotami na chwilę”. Determinacja członków ujawnia się bar-

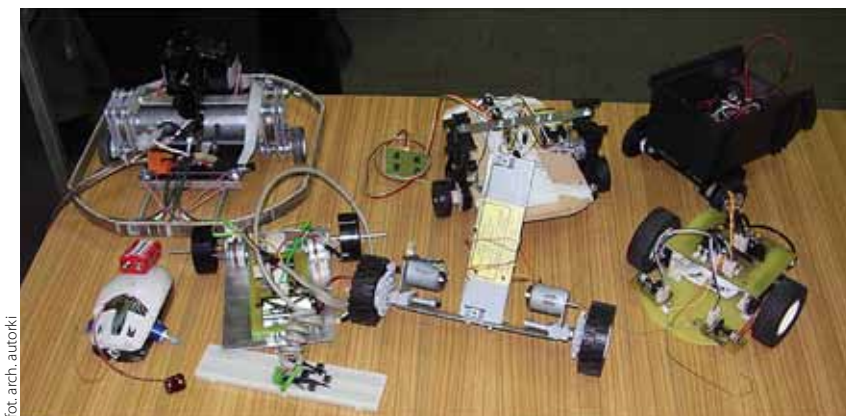


foto. arch. autorki

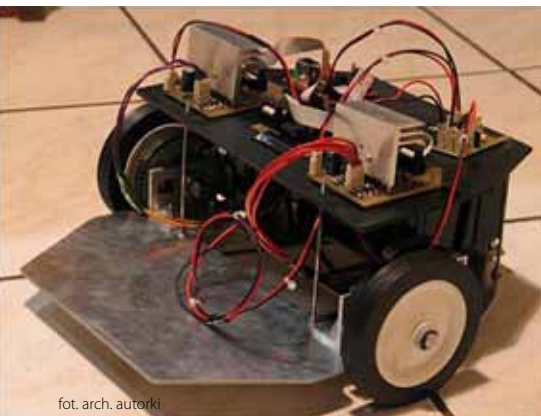
Swoje panowanie Krzemowa Orda ogranicza wciąż do niewielkiej sali AGH-owskiej „Czekoladki”, gdzie w każdy wtorek późnym popołudniem spotykają się twórcy stowarzyszenia. To studenci z Koła Naukowego KiNeMaTicS, działającego przy Katedrze Robotyki i Mechatroniki na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki – na kilkanaście minut wstrzymują czas, by niczym w futurystycznej wersji powieści Mary Shelley, wcielić się w nowoczesnych Doktorów Frankensteinów i przy ściśle wyznaczonych celach – kreować, konstruować i ożywiać kolejne roboty. Czy tym samym budują naszą przyszłość?

„Idea jest taka, by stworzyć orzę, czyli grupę robotów, które będą się komunikowały między sobą, oraz jednego robota – którego nazwaliśmy chanem, czyli dowódcą – który będzie przewodził całej grupie. Orda ma wykonywać różne zadania. Z założenia wszystkie roboty powinny być jak najprostsze” – wyjaśnia Maciek Grzanka, student III roku Automatyki i Robotyki WIMIR, jeden z koordynatorów pomysłu. Krzemowa Orda ma szczególną wartość dla Koła – wyraża jego główne przesłanie. Powstała bowiem jako projekt inicjacyjny, pozwalający nowym członkom

stwierem w Kole. „Otacza nas mnóstwo teorii, czy symulacji komputerowych, ale brak prostej praktyki. Tego trochę nam na zajęciach brakuje, ale przecież to może dać nam zaangażowanie się w projekty w Kole” – przyznaje Bartek Grywalski, który do KiNeMaTicS zapisał się kilka tygodni temu. „Jest to jakaś forma mobilizacji, żeby zacząć coś twórczego robić i tym zasłynąć” – dodaje Maciek Górka, również nowy członek. Krzemowa Orda jest projektem ciągle otwartym – wszyscy zapisujący się będą mieli okazję aktywnie ją współtworzyć i wzbogacać.



foto. arch. autorki



fol. arch. autorki

dzo szybko. Tomek, wielbiciel koszykówki i motoryzacji, przyznaje, że praca nad prostym robotem na etapie nauki zajmuje ponad 3 miesiące. Przemek (fan piłki nożnej, miłośnik muzyki) z kolei otwarcie dodaje, że gdy się pracuje, z wolnym czasem bywa ciężko – kiedy zasiada nad swoją konstrukcją, godziny mijają niezauważalnie. „A jeżeli napotkaliśmy na poważny problem, czasem jego rozwiązanie trwało tydzień albo więcej” – mówi. – „Na pewno jest to jednak bardzo twórcze doświadczenie, ponieważ nie korzystamy z żadnych gotowych schematów, ale na bieżąco analizujemy sytuację i sprawdzamy, co ewentualnie możemy robić dalej”. Niewątpliwie zaangażowanie w pracę owocuje pewnym „kreatywnym uzależnieniem” – to nieustanny proces szukania przedmiotów, które można wykorzystać, a także wymyślenia koncepcji ujęcia własnego urządzenia. Tak, by było niepowtarzalne...

### Od teorii do Czterosiłkowca

Koło powstało w 1997 roku, początkowo pod nazwą Koła Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej. Dzisiaj, już jako KiNeMaTicS, liczy 35 aktywnych członków. Pierwsze zainteresowania obejmowały zagadnienia teoretyczne, czy też stosowane, choć bardziej na zasadzie opisu, a nie budowania. Wraz z upływem czasu ewolucja pomysłów była bardzo wyraźna: od referatów opisowych, poprzez pierwsze indywidualne konstrukcje mobilne studentów, dalej – Krzemową Ordę – projekt aktywacyjny, aż po pełne projekty robotów latających. „Od jakiegoś czasu działamy nie na płaszczyźnie mechaniki teoretycznej, ale przede wszystkim robotyki” – zaznacza Norbert Kuder z III roku Mechatroniki, członek Zarządu Koła.

Spotkanie trwa. Norbert i Mateusz przygotowują prezentację swojej najnowszej konstrukcji, która jest jednym z większych profesjonalnych projektów. Jak zdradzają – prace trwały ponad 3 miesiące i wciąż jest kilka rzeczy do modernizacji. Czterosiłkowiec z szumem rozgrzewa silniki, łatwo wzbija się w powietrze, zwinnie ma-

newruje nad głowami zgromadzonych na spotkaniu, po czym lekko siada na miejscu, z którego wystartował. Rodzi kilkudziesięciosekundowy aplauz. Budzi zachwyt w oczach nowych i uznanie wśród starszych członków. To moment spotkania, na który – według wszystkich – warto było czekać.

### Z pokładu sterowca

Atmosfera pełna naukowego uniesienia po występie Czterosiłkowca sprzyja dyskusji o zupełnie nowym projekcie, który zaangażuje wszystkich członków koła. Główny cel to oglądanie AGH z lotu ptaka, a raczej – z pokładu sterowca (co naturalne, w przenośni – z racji niewielkich rozmiarów maszyny), który w ramach owego projektu powstanie. „Sterowiec ten będzie miał za zadanie promować AGH – będzie dziełem, którego jeszcze nikt nie zrobił. Maszyna stanie się wizytówką uczelni na różnego rodzaju konferencjach, pokazach, dniach otwartych i innych podobnych imprezach. Obiekt latający będzie napelniony helem. Docelowo sterowiec z logo uczelni i Wydziału IMIR będzie mógł latać w hali A-0” – zdradza Mateusz Kania. To jednak tylko część planów. Sterowiec będzie też pretekstem do wdrożenia projektu długo planowanej mapy 3D AGH. Zarząd nie ukrywa swojego entuzjazmu: „To projekt dość zaawansowany; zrobimy coś, co wciąż nie jest wykonywane na dużą skalę i bardzo mało osób się tym zajmuje. W przyszłości, dzięki zdobytemu tak doświadczeniu, będziemy mogli wizualizować różne obiekty 3D”.

### Drogie – tanie budowanie

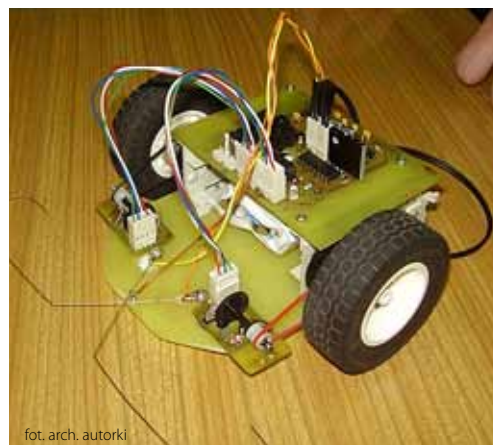
Członkowie KiNeMaTicS nie ukrywają, budowa robotów związana jest nie tylko z nakładem czasu, ale również z pewnymi kosztami. To naturalnie nie staje na drodze twórczości. „Pierwszego swojego robota, takiego podstawowego, można złożyć już za kilkadziesiąt złotych, więc jest to wydatek, na który każdy początkujący może sobie pozwolić” – zauważa Szymon Pękala z Zarządu. Jak pokazała Krzemowa Orda, przy odpowiednio ukształtowanej własnej inwencji, koszt robota to 20-30 złotych, choć – jak dodaje Mateusz Harkabusz, który od dwóch lat konstruuje roboty w Kole – „Najtrudniej jest znaleźć konkretne materiały do pracy, takie jak silniki, przekładnie, czy czujniki”. Sterowiec to jednak inna kategoria – będzie wymagał znacznie większych nakładów. Przewiduje się, że pochłonie nawet kilka tysięcy złotych.

Czy oznacza to, że studenci będą musieli sami dzielić się kosztami? Nie. Naprzeciw tym trudnościom wychodzi bowiem uczelnia. „Od dwóch lat Rektor

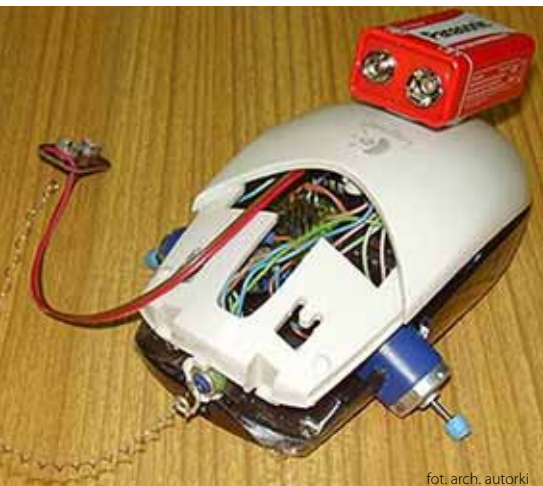
rezerwuje w budżecie uczelni pewną część pieniędzy na granty rektorskie. Koła mogą tym samym aplikować o przyznanie środków na realizację swoich projektów” – wyjaśnia dr inż. Krzysztof Mendrok z Katedry Robotyki i Mechatroniki, opiekun naukowy KiNeMaTicS. Grant rektorski został już przyznany między innymi na budowę Chana do Krzemowej Ordy, teraz pomoże w budowie sterowca. Dr Mendrok przyznaje, że koło potrzebuje takich grantów: „Chciałbym, żeby granty rektorskie nadal się rozwijały, by liczba wniosków na koło nie była ograniczona do dwóch, tylko bardziej uzależniona była od działalności koła – jeżeli koło jest duże, ma wielu członków i udokumentowaną działalność, mogłoby aplikować o więcej grantów”. W końcu tylko dzięki nim koło może w pełni się rozwijać. Członkowie liczą też, że w przyszłości uczelnia zapewni im własne miejsce do spotkań – pracownię, w której można zorganizować warsztat. „Coś, co pozwoliłoby studentom na realizację projektów nie w warunkach domowych, chałupniczych, ale przy normalnych maszynach i obrabiarkach” – podkreśla Opiekun. Mateusz Kania zdaje sobie sprawę z wyzwania, jakim jest zdobywanie wsparcia: „Jak wiadomo robotyka jest dziedziną, której potrzebne są fundusze, ale chodzi przede wszystkim o umiejętność współpracy i integracji tego wszystkiego: elektroniki, mechatyki, sterowania w jedną całość”. Wierzy, że z biegiem czasu finansowanie będzie znacznie lepsze, a tym samym wielkość projektów, które planuje koło, będzie bardziej reprezentatywna.

### Szukając niszy

KiNeMaTicS zamyka swoje kolejne wtorkowe spotkanie. Za kilka minut czas ruszy swoim dawnym tempem, a członkowie wrócą do codziennych zajęć. Wiedzą, że przez ostatnie kilkadziesiąt minut byli świadkami i uczestnikami narodzin kolejnych ważnych idei. Idei, które przestają być tylko „sztuką dla sztuki”, a stają się elementem strumienia nowych technologii,



fol. arch. autorki



fot. arch. autorki

jaki płynie między murami Uczelni w kierunku szerokiego świata. „Przez cały czas myślimy, jakie jest zapotrzebowanie i czego brakuje w świecie. Robimy projekty, które są pewnego rodzaju wyzwaniem – jeżeli wiemy, że komuś do zrobienia czegoś potrzebny jest robot – konstruujemy takiego robota. Czterósmigłowiec powstał przede wszystkim do pomiarów geodezyj-

nych, będzie obmierzał skarpe. Współpracujemy z geodetami i górnikami – głównie kopalni odkrywkowych” – podkreśla Prezes. Norbert dodaje też, że koło nie tworzy robotów mobilnych jako takich, które walczą i jeżdżą, jak roboty Sumo, a które w zasadzie nie mają większego zastosowania gdziekolwiek; tworzy roboty, które mają jakiś cel – konkretnie wyznaczone zadanie – i mogą być zastosowane w przemyśle, czy też w pewien sposób skomercjalizowane. „Tworzymy takie rzeczy na zapotrzebowanie rynku. Na razie są to, co prawda, modele, ale modele, które w przyszłości będą mogły rodzić zainteresowanie” – wtóruje Mateusz. Maszyny studentów, choć modelowe, zajmują ważne miejsca na konferencjach i seminariach naukowych – tych lokalnych i uczelnianych oraz ogólnopolskich czy międzynarodowych, co stanowi przedsiwzięcie do zasadniczej kariery w omawianej dziedzinie.

Postęp robotyzacji to kwestia budząca wiele kontrowersji, zwłaszcza o charakterze moralnym czy etycznym. Wciąż pojawiają się głosy podające w wątpliwość jej wszechogarniający charakter czy wpływ

na bieg dziejów. Tworzone są ruchy i idee otwarcie bojkotujące robotyzację. Studenci z KiNeMaTicS wierzą jednak w ideę efektywnej, „humanitarnej” robotyzacji. Wierzą, że to przyszłość ich oraz świata: „Nie jest do końca prawdą, że roboty wyrzucają ludzi z przemysłu: przecież będzie ktoś musiał tego robota zbudować, obsługiwać, konserwować i serwisować, a ostatecznie – zinterpretować wyniki. Będą potrzebni ludzie z innej branży – a tak się dzieje od zawsze. Świat się zmienia – i zmienia się w tym kierunku”.

Robotyzacja – oto kierunek rozwoju świata. A wszystko zaczynać może się właśnie w małej sali AGH-owskiej „Czekoladki”, gdzie co wtorek 35-osobowa grupa Wytrwałych kształtuje przyszłość. Z tej sali Krzemowa Orda pod wodzą Chana zaczyna swój podbój rzeczywistości!

✉ **Jowita Skrzypaszek**

Studentka III roku Socjologii – Wydział Humanistyczny

Reportaż powstał w ramach zajęć z przedmiotu Retoryka i gatunki medialne

## I Puchar Dziekana WIMiR w narciarstwie alpejskim i snowboardzie

**W dniach 10–11 marca 2011 w Szczawnicy odbył się wyjazd narciarsko-snowboardowy połączony z zawodami o I Puchar Dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki.**

Pierwszy dzień poświęcony był na doskonalenie umiejętności narciarskich oraz integrację wszystkich uczestników. Warunki narciarskie, pogoda oraz humory dopisywały. Przyczyniło się to do zorganizowania udanego wieczoru przy śpiewach z akompaniamentem gitary do późnych godzin nocnych. Wieczorne spotkanie poprzedzone było losowaniem numerów startowych. Następnego dnia wypoczęci, pod presją zawodów, udaliśmy się na znane już nam stoki Palenicy by stanąć w szranki w zawodach o I Puchar Dziekana WIMiR. Na starcie stawiło się 27 zawodników, którzy rywalizowali w kategoriach: slalom narciarski studentki, slalom narciarski studenci, snowboard studentki, snowboard studenci, slalom narciarski pracownicy. Na czas każdego z uczestników składały się dwa przejazdy.

Najlepszą wśród pań, w kategorii slalom i snowboard, okazała się studentka II roku – Dagmara Uhl. Slalom narciarski wśród studentów wygrał Marcin Rajek, a w snowboardzie zwyciężył Artur Porowski.

Wśród pracowników najlepsi byli Bogusław Ładecki oraz Wojciech Ciesielka. Po zakończeniu zawodów uczestnicy udali się na obiad połączony z wręczeniem nagród. Oficjalnego uhonorowania zwycięzców pucharami i medalami dokonał Prodziekan WIMiR prof. Jerzy Wiciak.

Zawody odbyły się dzięki przychylności Dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki prof. Janusza Kowala. Organizatorem zawodów była Katedra Transportu Linowego. Puchar Dziekana WIMiR był pierwszym tego typu wydarzeniem, którego kolejną edycją, dzięki zapewnieniom prodziekana, uczestników oraz organizatorów, odbędzie się w przyszłym roku.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom i zapraszamy za rok.

✉ **Tomasz Krakowski**  
**Tomasz Magiera**

Autorami zdjęć są:  
Anna Tuszyńska i Tomasz Krakowski

### Studenci snowboard kobiet

1. Uhl Dagmara 102,42 s

### Studenci snowboard mężczyźni

1. Porowski Artur 49,80 s  
2. Skowron Maciej 54,46 s

3. Kulaga Paweł 54,55 s  
4. Rządkosz Wojciech 55,60 s  
5. Dąbek Maciej 56,07 s  
6. Ziolo Kacper 64,56 s  
7. Chabko Maciej 69,61 s  
8. Borowiec Dariusz 84,51 s

### Studenci slalom kobiet

1. Uhl Dagmara 42,07 s  
2. Kocialkowska Katarzyna 43,07 s

### Studenci slalom mężczyźni

1. Rajek Marcin 37,60 s  
2. Sołtysik Paweł 39,29 s  
3. Tylka Łukasz 41,90 s  
4. Adamski Maciej 42,30 s  
5. Dziki Przemysław 43,07 s  
6. Kwaśniewski Dominik 43,25 s  
7. Stempak Patryk 45,72 s  
8. Wojtyra Szymon 46,50 s  
9. Jendruś Patryk 47,32 s  
10. Szatała Sebastian 85,01 s

### Pracownicy slalom kat. I

1. Ciesielka Wojciech 39,05 s  
2. Magiera Tomasz 40,0 s  
3. Krakowski Tomasz 47,75 s  
4. Pilch Robert 49,14 s

### Pracownicy slalom kat. II

1. Ładecki Bogusław 45,22 s  
2. Szydło Zbigniew 48,29 s  
3. Kwaśniewski Jerzy 50,28 s







# Mistrzowie białego szaleństwa wyłonieni

**Znamy już wyniki kolejnej edycji Mistrzostw AGH w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie zorganizowanych przez Akademicki Związek Sportowy AGH, które odbyły się w dniach 2–3 marca 2011 roku w Kluszkowcach. Do rywalizacji stanęło 57 studentów i pracowników naszej uczelni, którzy walczyli o zwycięstwa w pięciu różnych kategoriach.**

Mistrzostwa po raz czwarty odbyły się w Krainie Śpiącego Wulkanu w Kluszkowcach i ten fakt w dużej mierze przyczynił się do wysokiej frekwencji uczestników. Malowniczo zlokalizowana stacja narciarska, swoim niesamowitym urokiem oraz pięknymi widokami zachęcała do szusowania na stokach góry Wdźar. Jeszcze ważniejszą przesłanką do wzięcia udziału w zawodach była chęć rywalizacji i zdobycia tytułu najlepszego narciarza lub snowboardzisty AGH.

## Rozpoznanie terenu

W pierwszym dniu pobytu już od porannych godzin każdy z uczestników miał okazję zapoznać się ze stokiem oraz panującymi warunkami. Wspaniała aura wprawiła zawodników w bardzo dobre humory, które towarzyszyły im przez cały pobyt. O godzinie 13 przewidziana została krótka przerwa w Karczmie „Strusia Koliba” na rozgrzanie się i zebranie sił na dalszy trening. Skąpani w słońcu, jeździliśmy do wieczora – komentował Rafał Janik, jeden z organizatorów imprezy z ramienia AZS AGH.

O godzinie 19 uczestnicy przenieśli się do Ośrodka Wypoczynkowego „Orle Gniazdo”, gdzie czekała już na wszystkich kolarcja. Wieczór upłynął pod znakiem relaksu. Po odprawie technicznej, dla wszystkich chętnych zorganizowano zabawę integracyjną w postaci quizu.

## Przebieg zawodów

Dzień zawodów rozpoczął się o godzinie 9 śniadaniem na stoku. Następnie rozdano numery startowe i o godzinie 10 ruszyły mistrzostwa. Znakomicie przygotowany stok oraz piękna pogoda mobilizowały zawodników do dobrego występu. Każdy z uczestników miał przed sobą dwa przejazdy czerwoną trasą. Obydwa wyniki na koniec zostały zsumowane i tak zostali wyłonieni mistrzowie. W kategorii studentów najlepszy czas w zjeździe na nartach uzyskał Marcin Lis, wyprzedzając zaledwie o 1,5 sekundy Piotra Ściśłowskiego i o ponad 3 sekundy trzeciego na mecie Pawła Sołtysika. Najlepszym snowboardzistą wśród studentów bezapelacyjnie został Jędrzej Derda. Ze stratą 14,5 sekundy drugi czas uzyskał Krzysztof Buławski. Na trzecim stopniu podium stanął Artur Porowski. Najlepszym narciarzem w kategorii pracowników został Witold Kowol, który wyprzedził o 4 sekundy drugiego Krzysztofa Wasilewskiego i o 12 sekund trzeciego Piotra Kadłuczkę. Wśród Pań najszybciej na nartach trasę pokonała Dorota Radomańska. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Płonka, natomiast na trzeciej lokacie upla-

sowała się Marta Michłowicz. Jeśli chodzi o snowboard kobiet, zwyciężyła Katarzyna Kanclerska, nad drugą Dorotą Radomańską i trzecią Moniką Zyzak.

## Uroczysta dekoracja

Zanim uczestnicy zgromadzili się na uroczystym rozdaniu nagród i dyplomów, dla wszystkich przygotowano pyszny obiad w stylowej gospodzie „Pod Śpiącym Wulkanem”. Po chwili oddechu i wzmocnienia można było przejść do dekoracji mistrzów. Gościem honorowym był prezes AZS Kraków – Lech Pankiewicz, który gratulował wszystkim zwycięzcom. Najlepsi zostali uhonorowani medalami i dyplomami, rozdano również symboliczne koszulki, dzięki wsparciu współorganizatora URSS AGH. Na koniec organizatorzy podziękowali za liczny udział w zawodach. Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć, cała zadowolona ekipa mogła spokojnie wrócić do Krakowa.

Podsumowując należy stwierdzić, że Mistrzostwa AGH w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie były nie tylko dobrze zorganizowanym widowiskiem sportowym, ale również doskonałą formą relaksu, propagowania sportu oraz dobrej zabawy. Niewątpliwie całej imprezie przyświecała także znana idea olimpijska Pierre'a de Coubertina, która głosi, że nie jest najważniejszy ostateczny wynik, ale liczy się sam start w zawodach i rywalizacja w duchu fair-play.

Magdalena Żaba

# Klub Uczelniany AZS AGH potęgą Małopolski

Historia Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego Akademii Górniczo-Hutniczej zaczyna się w latach pięćdziesiątych, kiedy w wyniku rozporządzenia Rady Ministrów zajęcia z wychowania fizycznego stały się obowiązkowe na wyższych uczelniach. Ten fakt stał się przełomowym momentem dla rozwoju życia sportowego na AGH. W tym samym czasie powołano pierwsze sekcje sportowe AZS-u. Techniczny profil uczelni nie wskazywał na to, że zainteresowanie sportem wśród studentów będzie duże. Jednak dominacja mężczyzn na AGH okazała się być dynamicznym czynnikiem rozwoju sekcji sportowych. AZS utworzył silne drużyny, które reprezentowały uczelnię w rozgrywkach ligowych. „Inżynierowie” walczyli w II lidze

hokeja oraz bokserskiej lidze okręgowej. Najsilniejszą była sekcja wioślarska, która drużynowo stanęła na podium Mistrzostw Polski. Sekcje piłki ręcznej, piłki nożnej oraz koszykówki mężczyzn i siatkówki kobiet startowały w rozgrywkach klasy A.

Od tamtych, promiennych lat KU AZS AGH prężnie się rozwija. Od kilku lat bez wątplenia stanowi największą potęgę wśród Akademickich Związków Sportowych w Małopolsce. Świadczy o tym wiele czynników, które przy blisko sześćdziesięcioletnim stażu działalności związku tworzyły i nadal tworzą wspaniałe, sportowe karty historii. AZS AGH liczy obecnie przeszło 1000 członków, którzy tworzą 42 sekcje sportowe. Najważniejszym celem działalności klubu jest zachęcenie jak

największej liczby studentów do uprawiania sportu nie tylko wyczynowo, ale przede wszystkim dla zdrowia i przyjemności. Dlatego AZS AGH zachęca do propagowania sportu zarówno najbardziej uzdolnionych sportowo studentów, którzy mogą realizować swoje pasje w sekcjach wyczynowych oraz sekcjach A, które reprezentują uczelnię w rozgrywkach na arenie wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Jak również studentów, którzy chcą utrzymywać swoją wysoką aktywność fizyczną, co daje im możliwość uczestnictwa w zajęciach sekcji B oraz od niedawna stworzonych sekcjach C. Obecnie studenci zrzeszeni w ramach AZS AGH trenują na nowoczesnych obiektach takich jak hala SWFiS AGH, basen AGH oraz na matach do judo na TS Wisła Kraków.



foto arch. AZS AGH

W Akademii Górniczo-Hutniczej działa obecnie pięć sekcji wyczynowych. Jest to Ekstraklasa Badmintona, która trenuje pod okiem Krzysztofa Hodura, drugoligowe drużyny siatkówki kobiet AGH Wisła Kraków – trener Lesław Kędryna i siatkówki mężczyzn WKS Wawel AGH Kraków – trener Jacek Litwin. Istnieje również zawodowa sekcja pływacka, zdobywająca corocznie liczne medale na Akademickich Mistrzostwach Polski, której szkoleniowcami są Klaudia Palak i Kazimierz Woźnicki. Piątą, profesjonalną drużyną, która została w tym sezonie zgłoszona do rozgrywek III ligi, jest zespół koszykówki mężczyzn AZS AGH Alstom Kraków, który prowadzą trenerzy Wojciech Bychawski oraz mgr Jan Domański.

Jedną z najbardziej popularnych sekcji sportowych w AZS-ie jest futsal, nad którą trenerską pieczę trzyma trener Waldemar Chruściel. Dużym sukcesem był złoty medal w kategorii Politechnik na AMP dwa lata temu oraz trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. W ubiegłym sezonie panowie musieli zadowolić się ostatnim miejscem na podium w Małopolskiej Lidze Akademickiej. Kolejną z najliczniejszych dyscyplin na AGH jest siatkówka, której sekcje liczą przeszło sto osób. Niebagatelnymi wynikami może pochwalić się zespół siatkówki kobiet prowadzony przez Irinę Bogdanową, który od kilku lat z dobrym skutkiem broni tytułu mistrza MLA. Jeśli chodzi o arenę ogólnopolską, to nasza „Złotka” corocznie przywożą medal z AMP w kategorii Politechnik. W generalnej klasyfikacji w ostatnich dwóch latach zajmowały miejsca tuż za podium. Paniom nie ustępuje sekcja mężczyzn, która poza ostatnim, trochę mniej udanym sezonem, również zdobywa czołowe lokaty w MLA oraz dobre wyniki w AMP. Trzecią z najbardziej popularnych sekcji jest koszykówka, zrzeszająca swoich członków w sekcjach

A i B kobiet i mężczyzn, oraz w drużynie III ligowej. Drużyna męska, poza ostatnim sezonem, przez pięć lat z rzędu zwyciężała w rozgrywkach MLA. Z sukcesami również uczestniczyła w poprzednich latach w AMP, czego dowodem jest brązowy medal AMP Politechnik, czy srebro w AMP w Streetballu. Jeśli chodzi o żeńską drużynę, to od lat należy do wyróżniających się ekip w MLA. Swoją największy sukces osiągnęła w 2005 roku, kiedy to zdobyła tytuł Mistrza Polski Politechnik.

W Małopolskiej Lidze Akademickiej nasi reprezentanci walczą łącznie w 30 dyscyplinach. W rankingu najlepszych uczelni w Małopolsce, Akademia Górniczo-Hutnicza uznana jest za wielkiego triumfatora tych rozgrywek. Na przestrzeni kilku ostatnich lat nasza uczelnia tylko raz musiała zejść z najwyższego miejsca na podium,

ustępując KU AZS UJ (sezon 2007/2008). Oprócz wymienionych powyżej, zwyciężaliśmy między innymi w następujących dyscyplinach w MLA: biegi przełajowe, judo, kolarstwo górskie, wspinaczka sportowa, dwubój siłowy. Jeśli chodzi o klasyfikację w Akademickich Mistrzostwach Polski Uczelni Technicznych, to przez ostatnie trzy lata zajmowaliśmy medalowe miejsca. W generalnej klasyfikacji uczelni wyższych w Polsce, która liczy ponad 500 uczestników w ostatnich latach plasowaliśmy się w drugiej piątce, wyprzedzając większość Akademii Wychowania Fizycznego. W ubiegłym sezonie 2009/2010 wywalczyliśmy w klasyfikacji generalnej wysokie, siódme miejsce.

Obecnie KU AZS AGH jest jednym z największych klubów AZS w Polsce. Znakomite wyniki sportowe AGH należy zawdzięczać nie tylko dobrze funkcjonującemu Akademickiemu Związkowi Sportowemu, ale także rzeszy studentów, którzy ciągle podwyższają swoje umiejętności, z powodzeniem reprezentując uczelnię. Nie należy zapomnieć o dobrze wykwalifikowanej kadrze fachowców, która wytycza ścieżki poszczególnych sekcji i doskonale przekazuje swoją wiedzę zawodnikom. Dopelnieniem są wysokiej klasy obiekty sportowe, które na przestrzeni ostatnich lat powstały na terenie AGH. Te wszystkie czynniki składają się na sukcesy wszystkich sekcji AZS AGH, która będąc uczelnią techniczną nie ustępuje kroku innym szkołom wyższym. Śledząc historię KU AZS AGH można powiedzieć, że jego działacze oraz zawodnicy nigdy nie poprzestaną na laurach i podejmując coraz to nowe wyzwania, będą dążyć do coraz większych sukcesów.

Magdalena Żaba



foto arch. AZS AGH

# Energetyzujący Puchar Dziekana

W dniach 25–27 lutego 2011 po raz kolejny odbyło się spotkanie integracyjne studentów, pracowników i absolwentów Wydziału Energetyki i Paliw II – Puchar Dziekana. Patronem wydarzenia był Dziekan Wydziału EiP prof. Piotr Tomczyk. Podczas trzech dni studenci, absolwenci oraz pracownicy mogli cieszyć się wspólną zabawą w urokliwym zakątku Pienin jakim niewątpliwie są Jaworki k/Szczawnicy.

Jaworki są jednym z najpiękniejszych zakątków Polski, położonym na styku dwóch pasm – pasma Radziejowej i Małych Pienin. Wielką atrakcją turystyczną są znajdujące się tam rezerwat przyrody: Wąwóz Homole, Zaskalskie Bodnarówka, Białą Woda, Wysokie Skalki, a także klub muzyczny Muzyczna Owczarnia oraz Arena Narciarska Jaworki-Homole.

W piątkowe przedpołudnie tuż po przybyciu na miejsce, uczestnicy „Pucharu” nie tracąc czasu, udali się na stok, by ćwiczyć swoje umiejętności narciarskie. Większość z nas wybrała się na stok do Szczawnicy, pozostali zaś trenowali na miejscu. Dobry humor nie opuszczał nikogo. Wszyscy chcieli wykorzystać każdą wolną chwilę na zabawę na świeżym powietrzu, mając w perspektywie rozpoczynający się tuż po powrocie nowy semestr. Również pogoda nie zawiodła uczestników spotkania. Sami organizatorzy kilkakrotnie podkreślali, iż słoneczna aura została zapewniona na specjalne zamówienie dziekana.

Po śnieżnym szaleństwie oraz smaczkowej obiadokolacji, wszyscy udali się, podziwiać będący już tradycją, nocny zjazd z pochodniami, w którym brali udział najbardziej odważni i doświadczeni narciarze. Dzień ten zakończył się wieczorem integracyjnym, zorganizowanym w lokalu przy stacji narciarskiej w Jaworkach, a obfitywał w nie lada atrakcje, poczynając od karaoke, wspólnych tańców po konkurs na najlepszy strój w barwach AGH. Wieczór pokazał, że studenci oraz pracownicy Akademii Górniczo Hutniczej potrafią nie tylko dobrze pracować ale również wspaniale się bawić.

Dzień drugi był równie ekscytujący jak pierwszy, odbyła się bowiem część sportowa spotkania „Puchar Dziekana”, w którym uczestnicy mogli zmierzyć swoje siły w następujących kategoriach zmagania narciarskich: slalom narciarski kobiet, slalom narciarski mężczyzn, zjazd snowboardowy oraz cieszący się dużą popularnością Freestyle – zjazd na bele czym. Całość konkursu przebiegała w atmosferze zdrowej i sympatycznej rywalizacji do czego przyczyniła się także atmosfera zawodów



prowadzonych z humorem przez pana Piotra Ciężkowskiego, a także wysoki poziom techniki jakim dysponują gospodarze stacji narciarskie „Arena” w Jaworkach panowie Ryszard Barnaś i Lucjan Malinowski. Pomimo atrakcyjnych nagród i jak zwykle

bywa w przypadkach zmagania sportowych – dodatkowej adrenalinie – uczestnicy nie zapominali, iż ma to być przede wszystkim dobra zabawa.

Wszyscy uczestnicy konkursu byli znakomici w swoich kategoriach, niestety zwy-

## Stowarzyszenie STUDENCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica

ogłaszają:

XIII konkurs na najlepszą pracę dyplomową

# „Diamenty AGH”

pod patronatem Jego Magnificencji Rektora AGH

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:  
najlepsza praca teoretyczna, najlepsza praca aplikacyjna.

Uczestnikami Konkursu mogą być studenci AGH, którzy zdali egzamin dyplomowy w regulaminowym terminie. Prace należy składać do dnia 30 października 2011 roku w sekretariacie Stowarzyszenia. Wyróżnione w Konkursie prace są prezentowane na specjalnej wystawie w Bibliotece Głównej AGH.

Wręczenie głównych nagród i statuetek „Diamenty AGH” dla zwycięzców Konkursu odbywa się podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego.

Informacje dotyczące Konkursu i Regulamin dostępne są na stronie:

[www.stn.agh.edu.pl](http://www.stn.agh.edu.pl)



foto: ZS

ciężca może być tylko jeden. Tak więc najlepszymi okazali się: w kategorii slalom narciarski kobiet: 1. Karolina Wierczerek, 2. Izabela Handerek, 3. Beata Woszczek. W slalomie narciarskim mężczyzn: 1. Piotr Ściśłowski, 2. Jakub Pikor, 3. Robert Szczepański. W zjeździe snowboardowym: 1. Jarosław Przybyła, 2. Tomasz Szmaj, 3. Rafał Biały.

W kategorii Freestyle wystąpiło kilka zespołów, które zaprezentowały niezwykle urozmaicone projekty instalacji, bezkonkurencyjna okazała się pani mgr Gabriela Śliwa, pracownik dziekanatu kierunku energetyka, która zaprezentowała swoją wersję mobilnego dziekanatu! Po zawodach ustawiła się natychmiast kolejka po wpisy na letni semestr! Pozostałe wydziały mogą nam tylko pozazdrościć, że taki posiadamy. Tegorocznym zdobywcą i „Pucharu Dziekana” został zwycięzca kategorii slalom panów kol. Piotr Ściśłowski, na co dzień student V roku specjalności COiK, który osiągnął najlepszy czas przejazdu. Został więc posiadaczem Pucharu Dziekana i tytułu do niego na najbliższy rok. Dla przypomnienia – puchar jest przechodni i aby zdobyć go na własność trzeba wygrać zawody trzykrotnie w kolejnych latach. Nagrodami i wyróżnieniami zostało uhonorowane wiele osób. W kategorii: najlepszy pracownik wyróżniona została Iwona Micuła. Najlepszym absolwentem – okazał się Maciej Dorociak, a najlepszym juniorem – Małgorzata Więclaw. W kategorii najwytrwalszy zawodnik nagrodzona została Izabela Czuba. Każdy z uczestników obdarowany został przez komitet organizacyjny jakimś upominkiem. Najlepsi z najlepszych oprócz pucharów otrzymali upominki, a wszyscy uczestnicy pucharowego spotkania pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Nagrody i puchary wręczył Prodziekan Wydziału EIP dr inż. Leszek Kurcz.

Na zwieńczenie tak pełnego emocji dnia, wszyscy udali się na koncert zespołu Zemollem w Muzycznej Owczarni, „klimatycznego” przybytku artystów w Jawkach prowadzonego także przez artystę pana Wierczyśława Kołodziejkiego, w którym odbywają się bardzo interesujące spotkania muzyczne i koncerty. Tak więc organizatorzy Pucharu przygotowali niezwykle bogaty program spotkania, w którym udało się im połączyć sport, naturę i kulturę i można by rzec wszystko pisane z dużej litery. Warto podkreślić, że możemy się dodatkowo pochwalić „naszym” komitetem organizacyjnym, który pomaga także organizować zmagania pucharowe, na innych zaprzyjaźnionych wydziałach naszej uczelni. W tym roku odbyły się już spotkania pucharowe na pięciu wydziałach naszej uczelni!, a na WIMiIP już kolejne dwunaste! Zapewne taki rozwój tych imprez jest dużą satysfakcją dla

naszego obecnego Prodziekana, dr. inż. Leszka Kurcza, pomysłodawcy i pierwszego organizatora spotkań pucharowych. Słowa szczególnego uznania dla Koleżanek i Kolegów: Olgi Ciężkowskiej, Marty Wojdy, Joanny Simoni, Filipa Goryła, Jarosława Przybyła, Krzysztofa Pastuszki, Wojciecha Sajdaka, Mateusza Morawskiego.

Podziękowania także dla pana red. Zbigniewa Sulimy za aktywne uczestnictwo i dokumentowanie naszych pucharowych zmagania. Słowa podziękowań kierujemy także pod adresem Prorektora ds. Kształcenia AGH prof. Zbigniewa Kąkola i władz dziekańskich naszego wydziału za wsparcie idei tych sympatycznych i pożytecznych spotkań integracyjnych. Dzięki takim spotkaniom stajemy się sobie bliżsi i chyba lepsi, a nasi bardziej doświadczeni koleżanki i koledzy, absolwenci wydziału, mają możliwość utrzymywania kontaktów z wydziałem i uczelnią co już dzisiaj przekłada się np. na pomoc młodszym rocznikom w znalezieniu dobrej pracy po zakończeniu studiów.

Ostatniego dnia pobytu, wszyscy, którzy czuli się na siłach wykorzystywali jeszcze ostatnie chwile na stoku. Pogoda nadal dopisywała, więc Ci, którzy mieli już dosyć białego szaleństwa, wybrali się na piesze wędrówki z gorącą herbatą i aparatami, aby utrwalić piękno okolicy. Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i choć nikomu nie śpieszyło się wracać do Krakowa, to w niedzielne popołudnie trzeba było zebrać się do drogi powrotnej. Ku zadowoleniu wszystkich wróciliśmy cało i bezpiecznie, bogatsi o nowe doświadczenia i znajomości. Z pewnością każdy z uczestników tegorocznego „Pucharu Dziekana” jeszcze długo z uśmiechem na twarzy będzie wspominał to wydarzenie.

✉ Joanna Simoni, Klaudia Tałaż



foto: ZS



Różności fotograficzne Maćka Gądka



